Nr. 207. Sobota 6 Września 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem zwyczajnemu profesorowi uniwersytetu w Wiedniu, dr. Edwardowi Hoffmann, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r. prezesowi sądu obwodowego w St. Pölten, Maksymilianowi Fischer, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Dnia 4 września 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 142. Traktat państwowy z dnia 21 maja 1883 roku pomiędzy austryacko-węgierską monarchią a cesarstwem Brazylii o wzajemnem wydawaniu zbrodniarzy.

Nr. 143. Rozporządzenie ministerstw handlu, spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 28 sierpnia 1884 .. o zaliczeniu prowadzonego w sposób przemysłowy handlu gałganami w powiatach granicznych Czech, Morawy, Szlązka, Galicyi, Górnej Austryi, Salcburga, Tyrolu i Vorarlbergu do kategoryi przemysłu koncesyonowanego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

Obecną kampanię wyborczą w Przedlitawii można uważać za ukończoną, gdyż jedynie wielka posiadłość salcburska nie dopełniła jeszcze wyboru posłów do sejmu, a uczyni to dopiero w przyszły wtorek. Wstrzymując się na teraz od wszelkich uwag nad doniosłością i politycznem znaczeniem dokonanych wyborów, zamierzamy dzisiaj, na podstawie dat statystycznych, dać obraz zysków i strat pojedyńczych stronnictw. Cyfry same za siebie mówią tu wymownie, czyniąc zbytecznemi wszelkie dalsze komentarze. Ogółem odbywały się obecnie wybory w dziewięciu krajach koronnych, lecz, ponieważ wybory w Salcburgu nie są jeszcze zamknięte, przeto weźmiemy pod uwagę tylko następujące kraje koronne: Dolną i Górną Austryę, Morawę, Szlązk, Styryę, Karyntyę, Vorarlberg i Bukowinę, które wybrały ogółem 382 posłów, mianowicie: 96 z wielkiej posiadłości, 147 z miast, miejsc przemysłowych i Izb handlowych, wreszcie 143 przedstawicieli gmin wiejskich. Ostatnie wybory w tych krajach odbywały się w r. 1878, ze stanowiska przeto politycznego interesującem ze wszech miar będzie porównanie, o ile pojedyńcze wielkie stronnictwa, ścierające się z sobą w Radzie państwa, wyszły wzmocnione lub osłabione z odbytej właśnie kampanii.

Co się tyczy przedewszystkiem wielkiej posiadłości, to z 96 wybranych przed sześcioma laty posłów, należało 81 do lewicy, a 15 do stronnictwa konserwatywnego; obecnie odniosło zwycięztwo 63 zwolenników zjednoczonej lewicy, a 33 konserwatywnych. Opozycya utraciła ośm mandatów na rzecz nowoutworzonej partyi środkowej w Morawii, a dziesięć na rzecz obozu klerykalnego w Górnej Austryi. Z 147 okręgów miejskich, było dawniej 136 reprezentowanych przez posłów liberalnych, pięć przez klerykalnych, trzy przez czeskich, a dwa przez posłów autonomistycznych; obecnie zaś miasta i Izby handlowe, włącznie z nowym okręgiem Dornbirn, wybrały 127 zwolenników zjednoczonej lewicy, pięciu klerykalnych, trzynastu Czechów i dwóch autonomistów. W tej kuryi opozycya straciła znowu dziewięć miejsc. Pomiędzy 143 posłami z gmin wiejskich w r. 1878, znajdowało się 50 liberalnych, 53 klerykalnych, siedmiu Słoweńców, 22 Czechów, dwóch Polaków i dziesięciu autonomistów, obecnie zaś wybrano 42 liberalnych, 50 klerykalnych, 4 zwolenników partyi włościańskiej, 9-ciu Słoweńców, 23 Czechów, 3 Polaków a 12 autonomistów. Lewica straciła tedy w tej kuryi ośm miejsc. Ogółem bilans strat zjednoczonej lewicy w bieżącej kampanii wyborczej wynosi 35 mandatów. Szczegółowo zaś w Dolnej Austryi straciła lewica dwa mandaty, zdobyła zaś dwa nowe okręgi; w Górnej Austryi straciła dwanaście miejsc a zyskała jedno; w Vorarlbergu zdobyła jeden nowy mandat; w Styryi straciła dwa miejsca, nie zdobyła zaś nowego; w Karyntyi uzyskała jeden i straciła także jeden okrąg wyborczy; w Morawii poniosła klęskę w jedenastu okręgach miejskich, które dostały się Czechom, a oprócz tego straciła jeden mandat w grupie wiejskiej i ośm w grupie wielkich posiadłości, ogółem przeto utraciła w tym kraju koronnym 20 mandatów. Na Szlązku straty opozycyi zrównoważyły się zupełnie ze zdobyczą; wreszcie na Bukowinie straciła trzy okręgi, pozyskała zaś jeden nowy.

Lewica przeto przy wyborach w ośmiu krajach koronnych zdobyła 7 nowych mandatów, utraciła natomiast 42 dawniejszych. Klerykalni zdobyli 14, utracili 7 mandatów. Czesi zdobyli 12, utracili jeden, Słoweńcy zyskali dwa, Polacy jeden, autonomiści na Bukowinie dwa, związek włościański zyskał cztery, a w końcu stronnictwo środkowe zdobyło ośm mandatów.

Nie biorąc w rachubę tych krajów koronnych, w których Niemcy są w mniejszości, przekonywujemy się z tego zestawienia i cyfr powyżej przytoczonych, że w pięciu niemieckich prowincyach, mianowicie Górnej i Dolnej Austryi, Vorarlbergu, Styryi i Karyntyi wybrano przed sześcioma laty 163 posłów liberalnych a 72 należących do innych stronnictw, obecnie zaś 151 zwolenników opozycyi a 81 przyjaznych obecnemu rządowi; z czego wynika, iż zjednoczona lewica nie ma bynajmniej powodu być zadowoloną z rezultatu tegorocznych wyborów. Wynik zaś wyborów w Salcburgu nie zmieni prawdopodobnie już wcale owego niekorzystnego dla lewicy stosunku.

Sejm krajowy

(*L.*) Na porządku dziennym XXVII posiedzenia jest między innemi sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Merunowicza co do zaprowadzenia kary osiedlania w rolniczych karno poprawczych koloniach. Sprawozdanie to opiewa: Zważywszy, że z ogólnej liczby zbrodniarzy przez galicyjskie sądy ukaranych, około 70 prc. pochodzi zwykle ze stanu rolniczego; że z tej ogólnej liczby około 68 prc. ani czytać, ani pisać nie umie, żadnego więc wykształcenia nie posiada; że na ogólną liczbę w jednym roku ukaranych, około 50 prc. znajduje się rewertentów, t. j. poprzednio już ukaranych; że koszta wykonania kar coraz się zwiększają, a przez przeprowadzenie systemu celkowego, częściowo (w Gracu) już zaprowadzonego i dalej przeprowadzić się mającego, jeszcze zwiększyć się muszą; że się więc okazuje, iż dotychczasowy system kar wcale nie wpływa na poprawę zbrodniarzy; że więc ze względu tak na bezpośrednie jak i pośrednie straty ekonomiczne państwa przyszły system kar tak poprawę zbrodnia-

14)

ŻUBR

Gawęda z podań łowieckich XVII wieku.

(Dokończenie.)

Około północy, kiedy cisza zaległa dziedzińce zamkowe, a ludzie pod strzechą z niepokojem oczekiwali jutrzenki, która prawdopodobnie po raz ostatni zejść miała nad siwą głową zuchwałego śmiałka — bezmyślne zaś zwierzęta ułożyły się do spoczynku w barłogach, norach, na gałęziach itp. jako ich natura wymagała, a stróże nocni nie czuwali, bo na cudze dobro nikt nie czyhał, dwaj jacyś ludzie snuli się pomiędzy odwiecznemi drzewami zamkowego podwórza, gdzie się mieścił zwierzyniec kniaziowy.

W ostrożnym chodzie obydwóch ludzi snadno było poznać, iż unikają jawności i nieradzi byliby spotkaniu; być może, iż o ile cienie nocy dozwalały, dostrzegli się wspólnie zdaleka; lecz każdy z nich, usiłując być niewidzialnym, łudził się, że był tajemnicą dla drugiego. Łatwo to było odgadnąć z ich ruchów, bo ile razy zbliżali się ku sobie, każdy z nich ukrywał się po za drzewem, lub raptownym skokiem zapuszczał się w gęstwinę. Manewrując w ten sposób, przy jednem takiem zbliżeniu gwałtownie się rozeszli w przeciwne strony, a starannie ukrywając się pomiędzy drzewa, ostrożnym, prawie złodziejskim chodem, dążyli każdy do swojego celu.

Minał czas jakiś tego tajemniczego pochodu, kiedy obaj ludzie, unikający się wzajemnie wśród cieniów nocy, zetknęli się nagle z sobą oko w oko. Już mieli odskoczyć, aby znów się ukrywać, gdy wtem mimowoli, obaj jednocześnie spuścili wzrok ku ziemi, jakby schwytani na gorącym uczynku i razem zawołali:

— Kryś!

— Demek!

Po tym zobopólnym wykrzykniku, nastąpiło milczenie, które niewiadomo jak długoby trwało, bowiem każdemu z nich zdawała się ciężyć obecność drugiego, gdyby brzęk prętów dużej żelaznej klatki, przy której spotkanie to nastąpiło, nie wyrwał obydwóch z tego osłupienia. Brzęk ten spowodował znajdujący się wewnątrz niewolnik-żubr, ten nieszczęsny, który miał być bohaterem dnia następnego, a parskając radośnie, witał swoich młodych przyjaciół, którzy nieraz pieszczotami cieszyli jego niewolniczą dolę.

Na ten raz wszakże obaj zadrzeli i usunęli się od przymileń jeńca, tak dotąd pożądanych, jakby im one przykrość teraz sprawiały. Czyli coś im obciążało sumienia? — gdyż i sobie nie mogli spojrzeć wzajemnie w oczy jak dawniej, po prostu, po bratersku.

— Czegoś tu Krysiu przyszedł? — spytał po długiem wahaniu Demek.

— Czyli masz o to pytać bracie, pewno w tym samym zamiarze co i ty — odpowiedział Kryś smutnie, poglądając na zwierza, który, coraz natarczywiej domagając się pieszczot, przez szczeble klatki przesuwał swój piękny pysk brodaty.

— Ja co innego, bo tu chodzi o mojego ojca! — zawołał Demek.

— Czyliż kniaź, twój ojciec, nie był i dla mnie jakby równie ojcem rodzonym? Wszakże to ojciec mojej najmilszej Bohdanki, którą dziś jeszcze nazwę słodkiem żony imieniem. Czyliż nie miłuję ciebie jak rodzonego brata?.... A więc tu równie moje miejsce jak i twoje! — wypowiedział Kryś z zapałem.

Demek, rzuciwszy na ziemię oszczep, którym był uzbrojony, przycisnął do serca Krysia, wołajac:

— Wybacz bracie, niepowinienem był wątpić, iż cię tu spotkam!...

— Ale posłuchaj mnie — dodał po namyśle spokojnie — odejdź, pozostaw to mnie jednemu...

— Bracie! — przerwał z oburzeniem, zagniewany Kryś. — Z twoichże to ust braterskich wypływa ta obelga, której żadnemu obcemu płazem bym nie puścił? Czyli tybyś mnie pozostawił samego? Czy kiedykolwiek dałem ci powód do tak krzywdzącego o mnie zwątpienia?

— Wybacz bracie! — wyszeptał Demek, opuszczając zawstydzone oblicze. — Lecz sam powiedz: po mnie, tybyś pozostał podporą i pociechą rodziców. A po twojej stracie, któż biedną Bohdankę pocieszy?

Kryś mimowoli drgnął na te słowa, lecz nagle zdobywając się na fantazyę, odrzekł obojętnie:

— Dlaczego to zaraz ginąć?...

Przerwał mu żubr, który zbliżonego do klatki chwycił pieszczotliwie za ubranie. On zaś spojrzał na biednego jeńca smutnym wzrokiem politowania.

— Co to za smutna konieczność, pozbawiać życia takie szlachetne zwierzę, a do tego takie do nas przywiązane! — ozwał się rzewnie, oddając jeńcowi pieszczoty.

— Czyliżbyś zamyślał zabić go podstępem? — spytał Demek.

— Za kogoż mnie trzymasz? czyliżem jest rzeźnik lub oprawca? Dziś, widzę, zwątpiłeś o mnie nie po bratersku wcale. Najlepszy zaś dowód, że mam zamiar, wyswobodziwszy biednego więźnia, wyzwać go na pojedynek — oto jest! — odpowiedział Kryś, dobywając z pod zwierzchniej sukni duży pilnik.

— Smutna powinność, mój przyjacielu! — dodał z westchnieniem, głaszcząc siwą brodę zwierza — ale biedny kniaź nie da sobie wyperswadować. Wszakże czas nagli, bierzmy się do roboty.

— Poczekaj Krysiu, ten cały zachód niepotrzebny, bo ja mam klucz.

— Zkądże go wziąłeś?

— A pamiętasz, jeszcze, nim ojciec poszedł na wojnę, zginął ten klucz, co narobiło tyle kłopotu. Sprawcą zaś tej zguby byłem ja.

— Ty jeszcze dzieciak wówczas, już powziąłeś zamiar?...

— Wybawienia ojca, gdyż tę walkę szaloną poczytuję za niechybną zgubę, i dlatego postanowiłem silnie, w jakiby to nie było sposób, przeszkodzić jej.... Ale czas nagli bracie, chociaż drżę na samą myśl spełnienia tej smutnej powinności — mówił zwolna Demek, wkładając duży klucz w zamek od klatki.

— Wiesz, co mi na myśl przychodzi? — powiadał Kryś, bawiąc się puszystą brodą zwierza — czy to koniecznie zabijać tego biedaka, on z nami prawie wyrósł? Spojrzno, jaki słodki i przyjazny wzrok rzucają na nas jego łagodne rubinowe oczy? Wiesz, żem na łowach nie w jednej ciężkiej znajdował się przeprawie i nigdy mi dusza na ramię nie wskoczyła, lecz teraz serce mi się wzdraga, drży ręka na samą myśl, aby ją podnieść na to zwierzę....

— Podzielam twe aprensye, mój bra-

rzy jak i ich oświecenie powinien mieć na oku; że wreszcie system poprawczy powinien być zastowany do charakteru i zajęć ludności najczęściej karze podpadającej; takim zaś systemem okazuje się według dotychczasowych doświadczeń system zastosowany w Irlandyi, Francyi i Polsce rolniczych poprawczo-karnych kolonij, przeto komisya prawnicza wnosi: Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd: 1) Ażeby w odpowiedniej drodze wpłynął na to, iżby w nowym kodeksie karnym, obok innych postanowień co do kary więzienia, umieszczone zostały także odpowiednie przepisy, któreby przewidziały i stosownie unormowały kary za pomocą osiedlenia w rolniczych koloniach karno-poprawczych zbrodniarzy ze stanu rolniczego, poraz pierwszy przed trybunałem karnym stających; 2) ażeby Rząd raczył jak najspieszniej przedsięwziąć odpowiednie kroki w tym kierunku, ażeby w kraju naszym urządzoną została podobna kolonia rolnicza karno-poprawcza, na razie przynajmniej dla przestępców nieletnich.

Sprawozdawcą komisyi jest poseł Żarski.

Dalszym przedmiotem obrad tego samego posiedzenia jest sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku posła Chrzanowskiego, który opiewał: „Wzywa się rząd, ażeby polecił dyrekcyi skarbowej i urzędom podatkowym, iżby przy poborze podatków i dodatków wykonywały obowiązujące uchwały finansowe i wszelką kwotę wnoszoną przez podatkującego rozliczyły na poczet podatku, dodatku krajowego i dodatku indemnizacyjnego w stosunku oznaczonym przez obowiązujące uchwały finansowe, to jest z złożonej przez podatkującego kwoty, pobierając jeden złoty na poczet podatku państwowego, równocześnie z tejże kwoty pobierały oznaczoną ustawami finansowemi ilość centów na poczet dodatku krajowego i dodatku indemnizacyjnego.“

Komisya budżetowa, zbadawszy powyższy wniosek, przekazany jej 16 października r. z., doszła do następujących rezultatów: W przedłożeniu Wydziału krajowego o pokryciu niedoboru z r. 1882 udowodniono, że powodem niedoboru była okoliczność, iż dodatek krajowy przyniósł rzeczywiście w 1882 r. dochód mniejszy o 207.968 zł. niż preliminowano na tenże rok, i wykazano, że jeden cent dodatku krajowego przyniósł w 1882 r. tak na poczet bieżącej jak i zaległej należytości tylko 95.546 złr. W sprawozdaniu komisyi przyjętem przez Sejm do wiadomości o przedłożonem przez rząd zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1882 wykazano, że po potrąceniu od ogólnej sumy dochodów z dodatku indemnizacyjnego, kwoty 156.013 złr., zwróconej przez fundusz indemnizacyjny wschodnio-galicyjski funduszowi indemnizacyjnemu zachodnio-galicyjskiemu i krakowskiemu, jeden cent dodatku indemnizacyjnego, z którego dochód preliminowano na 103.248 zł., przyniósł rzeczywiście dochodu na poczet bieżącej i zaległej należytości 105.049 złr., chociaż w bieżącej należytości zaległo w r. 1882 więcej niż ściągnięto w r. 1882 zaległej należytości z lat dawniejszych, jak to wykazano szczegółowo w sprawozdaniu komisyi. Różnica między dochodem rzeczywistym z jednego centa dodatku indemnizacyjnego a dodatku krajowego wynosi 9.503 złr.; zatem 27 centów dodatku krajowego do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich państwowych przyniosło w r. 1882 mniej dochodu o 256.561 zł. niż w tymże roku 27 centów dodatku indemnizacyjnego do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich państwowych.

Część tej wielkiej różnicy między dochodem z 27 ct. dodatku krajowego, a dochodem z 27 ct. dodatku indemn. jest uzasadniona różnicą w podstawach, według których pobiera się oba te dodatki, Albowiem dodatek indemnizacyjny pobierany jest także od rozpisanego podatku domowo czynszowego z domów uwolnionych od opłaty tego podatku; zaś na mocy uchwały sejmowej z 28 września 1868 r. dodatek krajowy nie pobiera się od podatku domowo-czynszowego przypadającego na domy, które ustawa państwowa uwolniła od opłaty tego podatku. Ponieważ zaś ten podatek domowo-czynszowy rozpisany na nowe domy, a nie pobierany, wynosi około 400.000 zł., przeto dodatek indemnizacyjny po 30 centów od jednego złotego całej należytości tego rozpisanego a niepobieranego podatku domowoczynszowego, wynosi około 130.000 zł. Ta więc szersza podstawa w pobieraniu dodatku indemnizacyjnego uzasadnia zwyżkę o 119.000 zł. w dochodzie z 27 centów dodatku indemnizacyjnego nad dochodem z 27 centów dodatku krajowego. Z pozostałej różnicy 137.000 zł można jeszcze jej cząstkę tylko uzasadnić różnemi okolicznościami, jako to: ściąganiem w odmiennym stosunku zaległości dodatku indemnizacyjnego, niż dodatku krajowego. Komisya budżetowa sądzi więc, że powodem, pozostałej bez uzasadnienia reszty tej różnicy między dochodem z dodatku indemnizacyjnego, a dochodem z dodatku krajowego, jest zapewne ten, że urzędy podatkowe kwoty płaconej przez podatkującego nie rozdzielają równocześnie na poczet podatku, dodatku indemnizacyjnego i dodatku krajowego, według wymiaru wyznaczonego finansowemi uchwałami sejmowemi, ale najprzód pobierają z niej podatek państwowy, następnie dodatek indemnizacyjny, a resztę kwoty złożonej przez podatkującego, niekiedy resztę niedostateczną, pobierają na dodatek krajowy. Takie postępowanie bywa powodem niedoboru w dochodach kraju z dodatku krajowego.

Komisya budżetowa wnosi więc przyjęcie proponowanej przez p. Chrzanowskiego rezolucyi, ale w następującej osnowie: Wysoki Wejm uchwalić raczy:

„Wzywa się rząd, aby polecił Dyrekcyi skarbowej i urzędom podatkowym. iżby przy poborze podaktów państwowych i dodatków krajowych, wszelką kwotę wnoszoną przez podatkującego rozliczały równocześnie na poczet podatku, dodatku krajowego i dodatku indemnizacyjnego w stosunku oznaczonym przez obowiązujące uchwały finansowe“.

Sprawozdawcą komisyi jest poseł dr. Chrzanowski.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

II.

W poprzednich artykułach podaliśmy najważniejsze daty, zawarte w sprawozdaniu kr. Rady szkolnej a odnoszące się do ekonomicznych warunków i kosztów utrzymania galicyjskich szkół średnich. Następny dział sprawozdania Rady szkolnej, zatytułowany: Uczniowie, obejmuje szczegółową statystykę frekwencyi.

Statystyka frekwencyi szkół średnich odnosi się albo do początku albo do końca roku szkolnego. Różnica w liczbach nie bywa jednostajną: większa lub mniejsza w poszczególnych zakładach, kategoryach szkół i latach szkolnych. W średniej mierze liczba uczniów przy końcu roku szkolnego bywa o 9proc. mniejszą od liczby początkowej.

Liczba uczniów przy końcu roku szkol ma znaczenie przeważnie statystyczne. Według obowiązującej instrukcyi o wykazach statystycznych szkół średnich (rozporządzenie Ministra stanu z 28 lipca 1863 liczba 5429 i późniejsze dodatkowe objaśnienia) zestawiają dyrektorowie corocznie w wrześniu t. j. po ukończeniu egzaminów poprawczych za upłyniony rok szkolny na przepisanym blankiecie: *Statistische Jahresnachweisung der Mittelschulen VI A.*, wszystkie daty statystyczne, odnoszące się do „osobistych stosunków“ uczniów, mianowicie: statystykę uczniów publicznych i prywatystów, statystykę klasyfikacyi za drugie półrocze i frekwencyi na nauki nadobowiązkowe, statystykę uczniów ze względu na narodowość, wyznanie religijne i wiek (w tym ostatnim względzie tylko co do uczniów klasy najniższej i najwyższej), wynik egzaminu dojrzałości, statystykę uwolnień od opłaty szkolnej, wreszcie liczbę stypendystów, kwoty stypendyjne i przychody na środki naukowe. Wykazy te przedkładają dyrektorowie w dwóch egzemplarzach: jeden przesyła Rada szkolna krajowa do centralnej komisyi statystycznej, długi pozostaje dla użytku Rady. Na tym wykazie opierają się daty niniejszego sprawozdania, o ile odnoszą się do galicyjskich szkół średnich i do stosunków szkolnych przy końcu lat szkolnych

Dla administracyi szkolnej większej doniosłości jest frekwencya na początku roku szkolnego, zwłaszcza, odkąd instytucya oddziałów równorzędnych czyli, tak zwanych paralelek, stała się prawie we wszystkich zakładach stałym czynnikiem zewnętrznego ustroju szkoły. Od liczby uczniów publicznych przyjętych do poszczególnych klas na początku roku szkolnego, zależy bowiem utrzymanie lub zniesienie istniejących już paralelek, albo tworzenie paralelek nowych, a w bezpośredniem następstwie wiążą się z tem zarządzenia co do pomocniczych sił nauczycielskich czyli suplentów. W okresie, do którego odnosi się niniejsze sprawozdanie, zmiany w frekwencyi, a temsamem w liczbie paralelek, były stosunkowo większe wskutek objawiającego się powszechnie prądu dodatniego w kierunku studyum gimnazyalnego, a wstecznego co do studyum realnego.

W gimnazyach przybyło w roku 1876 10 paralelek, w r. 1878 14, w r. 1879 15, w r 1881 12, w innych latach znów mniej: w r. 1877 7, w r. 1880 6, w r. 1882 4, w r. 1883 3; w szkołach realnych ubywały natomiast paralelki, ale równie nie w liczbie stałej: w roku 1876 ubyło 6 paralelek, w r. 1877 nie zaszła żadna zmiana, w roku 1878 ubyło znów 9 paralelek, w r. 1879 2, w r 1880 5, w r. 1881 3, a w r. 1882 pozostające jeszcze ostatnie 3 paralelki. Frekwencya poszczególnych klas zależy jednak w każdym razie od wielu okoliczności, których nie można ani przewidzieć i obliczyć, ani z góry uchylić wobec zasady nieograniczonego przyjmowania uczniów, mających legalne warunki przyjęcia. Statystyka uczniów przy końcu roku szkolnego, jakkolwiek może być w ogóle miarą frekwencyi roku następnego, według doświadczenia zawodzi częstokroć w obliczeniu spodziewanej frekwencyi co do poszczególnych klas: nie można bowiem stanowczo przewidzieć, czy wszyscy uczniowie z postępem dobrym wstąpią rzeczywiście do klasy wyższej w tymsamym zakładzie, tem mniej, ile uczniów przybędzie do klasy z zakładów innych, czyto w skutek zmienionych stosunków rodzinnych, czyto przymusowo, w skutek złego postępu w naukach, wreszcie, w jakiej liczbie zgłoszą się do powtarzania klasy ci uczniowie, którzy nie otrzymali promocyi w klasie wyższej, albo ją w ciągu roku szkolnego opuścili. Stąd też nieraz głównie ze względu na faktyczną liczbę uczniów, przyjętych na początku roku szkolnego, wbrew przypuszczeniu ubywają albo przybywają paralelki, powstają paralelki wbrew zwyczajnemu porządkowi statystycznemu w klasie wyższej, chociaż ich nie ma w klasie poprzedzającej, albo też zachodzi potrzeba dzielenia klasy, która w roku poprzedzającym nie była podzieloną

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmy krajowe.

Sejm bukowiński, po załatwieniu porządku dziennego, został przedwczoraj zamknięty. Przewodniczący sejmu w przemówieniu zamykającem, zreasumował działalność reprezentacyi krajowej na polu szkół, kultury krajowej, dalej w kierunku podniesienia komunikacyi i stosunków sanitarnych, wspomniał o uchwaleniu ważnych ustaw i udzieleniu przez sejm licznych subwencyj, położył nacisk na zgodne postępowanie wszystkich posłów, podziękował przewodniczącym komisyj i prezydentowi rządu krajowego za ich gorliwe poparcie, i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Prezydent rządu krajowego w swojem przemówieniu dał wyraz nadziei, że tegoroczna działalność sejmu wyda dla kraju błogie owoce.

Pomiędzy przedłożeniami dla sejmu górno-austryackiego znajduje się i

---

cie — przerwał Demek — ale sam widzisz, smutna powinność.

— Wiesz co? — zawołał Kryś żwawo jakby na myśl wpadając — a gdyby tak otworzyć biedakowi więzienie i dać mu wolność!

— To samo mi przychodziło do głowy — odpowiadał Demek — ale czy to będzie skuteczny środek? -- Kniaź ojciec uweźmie się, aby swego antogonistę odszukać, splondruje wszystkie knieje, nie spocznie, póki go nie odszuka, a jeżeli pójdą w zapasy w puszczy, zwierz znajdzie niezawodnie sprzymierzeńców, łącząc się z jakiemś stadem i niebezpieczeństwo będzie stokroć zwiększone.

— Co do tego wierz mojemu doświadczeniu — zauważył Kryś — że zwierzęta niewolone stają się daleko przezorniejszemi i zręczniejszemi w unikaniu człowieka, jako już obyte i bliżej zaznajomione z jego naturą i w mojej praktyce łowieckiej jeszcze mi się nie zdarzyło widzieć zwierza, który raz wypuszczony z niewoli, dałby się pojmać powtórnie.

— Prawdę mówisz bracie!... A więc otwieram klatkę. Tylkoż na wszelki wypadek miejmy się na baczności z oszczepami, bo kto tam może odgadnąć, jakie myśli niespodziana ta wolność napędzi biednemu więźniowi do głowy?... mówił Demek, usiłując zardzawiały klucz włożyć w zamek; na chrzęst, jaki to sprawiło, żubr nastawił uszy.

— W Imię Boże!... raz, dwa, trzy! komenderował Kryś. Nakoniec klucz trzykrotnie obrócił się w zamku i drzwi skrzypnąwszy na zardzawiałych wrzeciądzach, rozwarły się na oścież.

Jeniec patrzał na to z jakimś podziwem zwątpienia, jakby nie pojmował, że nakoniec po latach wielu opadła przegroda, dzieląca go od rodzinnej puszczy i tak pożądanej swobody. Nakoniec stanął we drzwiach, łeb duży poza nie wysunął, to rozpatrywał dokoła dużemi oczyma, to wciągał nozdrzami powietrze, jakby chciał kogoś dojrzeć i zwietrzyć. Długo stał w tej postawie, nie zwracając uwagi na obecność swoich oswobodzicieli, którzy, przypatrując się w milczeniu postawie zwierza, silniej ściskali rohatyny w prawicach.

Nakoniec zwierz, jakby pogardzając wspaniałomyślnie ofiarowaną mu wolnością, obojętnie odwrócił się od drzwi, a wszedłszy w głąb dawnego więzienia, przez jego kratę wysunął pysk po zdobycz pożądanych pieszczot.

Ta najmniej spodziewana determinacya zwierza wprawiła braci w zadumę; długi czas nie ruszali się z miejsca, w tem przypuszczeniu że jeniec jeszcze zmieni postawę. Lecz w końcu ta jego obojętność na odzyskaną swobodę, niezwracająca nawet uwagi na drzwi rozwarte, a świadcząca, iż jeniec pragnie w miejscu pozostać, nasunęła braciom nową wątpliwość.

Nakoniec Demek, przerywając długie milczenie, spytał:

— Powiedz mi bracie, bo ja nie pojmuję, co może znaczyć ta najmniej przewidziana postawa zwierza?

— Nic dobrego nie wróży — odparł trwożliwie Kryś — ja co od dzieciństwa więcej ocierałem się o zwierzęta niż ludzi, ledwie że nie dosłownie powiem ci, co myśli ten jeniec pogardzający wolnością; oto on sobie powiada w duchu: „nie chcę waszej swobody ani miłej sercu rodzimej puszczy, tu chcę doczekać aż staremu kniaziowi spłacę długoletnią niewolę i prześladowania.... Kniaź się tu zjawi niebawem i wtedy obaczymy, kto silniejszy?“... Ze wszystkich zaś bestyj żubry są najbardziej mściwe i pamiętne.

— Niechby się choć na nas rzucił, bo nami zdaje się pogardzać — wtrącił zniecierpliwiony Demek.

— Masz najlepszy dowód, żem spenetrował jego mściwe zamysły — powiadał Kryś — nie ma tedy co zwlekać musi się spełnić smutna konieczność dla ocalenia ojca kniazia. Miejże się na baczności, znacznę go drażnić. Jakby przewidując, co zajdzie, mam przy sobie krzesiwo, zaopatrzyłem się w pakuły, uzbieram trochę suchego łuczywa i rozpoczniemy — żubry szczególniej ognia nie lubią.... Ściśnij rohatynę, kordelas w lewą rękę!...

To mówiąc dobył ognia, złożył z suchego łuczywa rodzaj pochodni, a przez drzwi otwarte zaświecił w oczy zwierzowi, któremu szerść się najeżyła, nozdrza rozdęły, oczy szeroko rozwarte krwią zaszły i gniewnym blaskiem połyskiwały. Wszakże pomimo groźnej postawy, jeszcze się hamował z odporem, pogardzając niejako tą zaczepką, jakby wybrykiem żakowskim

Nagle ryk straszny, piekielny, którego może oddawna żywa puszcza nie słyszała, rozległ się w powietrzu: najprzód ryk pojedynczy ranionego żubra, któremu wszyscy konwiktorowie kniazia zawtórowali rykiem, piskiem i wrzawą rozmaitą, aż się wstrząsł zamek na starych fundamentach.

Kiedy się to działo staremu kniaziowi, upojonemu zawczasu tryumfem przyszłej walki, wymarzonej przez całe życie, sen powiek nie kleił; usłyszawszy znany sobie oddawna ryk przyszłego zapaśnika, a nie wiedząc, czemu go przypisać — jednym skokiem stanął pierwszy przy klatce. Stary Instygator, przebywający zwykle w sieni zamkowej, widząc ten popłoch, podążył za swoim panem, jako nieodstępny a wierny sługa.

Zerwali się potrwożeni goście i cała myśliwska drużyna; oskoczyli wszyscy na miejsce strasznej katastrofy.

A niestety, chociaż spieszyli, ale trafili już na koniec okropnej walki: płonące na ziemi łuczywo, oświecało masę zwiniętą w kłąbek z ciał ludzkich i zwierzęcych, pasujących się w śmiertelnej walce. Żubr rozwścieklony, ryczący, wylewając krew strumieniami, miotał się z ludźmi w straszliwych zapasach. Niedźwiedź stary, siedząc na karku żubra wpoił weń zęby i pazury, jakby przyrósł do niego.

Kiedy się zbiegli w jednej chwili, sto grotów, utkwionych od razu w cielsko żubra, powaliło srogiego zwierza na ziemię; lecz obok niego padły trzy ciała bez duszy — stary kniaź i dwaj młodzieńcy....

Tak marnie zakończył się od wieków sławny ród kniaziów Sołomereckich!

Z kniaziowego zamku, który godam weselnemi miał zahuczeć, wynoszono trzy trumny, za któremi postępował orszak weselny, w żałobny tak rychło zamieniony. Za pierwszą trumną kroczył powolnie stary niedźwiedź w złotej obroży, ze spuszczoną smutnie głową

Gdy orszak żałobny stanął na miejscu wiecznego spoczynku i trumnę starego kniazia mieli spuszczać do grobu, stary niedźwiedź z rykiem żałosnym, do głębi serca przenikającym, położywszy się na niej, nie dawał ludziom przystępu, a śmielszych chcących go odegnać, niemiłosiernie kaleczył. Nie było innej rady, jak tylko mimo powagi miejsca i obrzędu, musiano uciec się do smutnej ostateczności i zamordować tego wiernego sługę, aby jego pana pogrzebać.

Tak marnie zginął najwierniejszy z niedźwiedzi mścisławskich!

Piotr Jaxa Bykowski.

przedłożenie rządowe o zmianie ustawy w sprawie szkół wydziałowych i przedłożenie wydziału krajowego o zmianie krajowej ordynacyi wyborczej, zgodnie z wnioskiem zeszłorocznym.

Przeciw wyborom sejmowym z wielkiej posiadłości w Górnej Austryi wyborcy liberalni wnieśli protest, w którym starają się udowodnić, że lista wyborców była nielegalnie zestawioną.

SPRAWY MONARCHII

Wiedeńskim władzom policyjnym powiodło się w dniach ostatnich, jak donosi *Presse*, wykryć tajną drukarnię anarchistycznej partyi robotników w Wiedniu, skonfiskować mnóstwo pism podburzających, i ująć kierowników tajnej drukarni. Aresztowanie głównych agitatorów nastąpiło w nocy z d. 2 na 3 b. m. a jest ono tem większej wagi, iż wszystko zdaje się zatem przemawiać, iż ma się tutaj do czynienia z tak zwanym komitetem wykonawczym socyalno-rewolucyjnej partyi robotników wiedeńskich. Ze strony kompetentnej przytoczony dziennik odbiera następujące szczegóły: Wkrótce po ogłoszeniu ustawy wyjątkowej i zarządzeniu na jej podstawie potrzebnych środków represyjnych, przekonały się władze z zadowoleniem o dobroczynnych skutkach tejże ustawy. Dopiero w pierwszych dniach sierpnia poczęły pojawiać się znowu oznaki nowej anarchistycznej agitacyi. Dnia 9 sierpnia ukazał się niespodzianie numer dziennika *Zukunft*, pochodzący z tajnej drukarni, a dnia 13 t. m. bezpośrednio po zasądzeniu Stellmachera, pojawiło się drugie pisemko ulotne, a władzom udało się pochwycić nieliczne kółko agitatorów.

D. 3 b m. odkryto w piwnicy w domu pod l. 41 na *Kirchstättergasse* w Neulerchenfeld tajną drukarnię, prasę, złożone szpalty wyżej wymienionego pisma z 13 sierpnia, numer gazety *Zukunft*, i złożone szpalty dalszych numerów tego pisma. Prócz tego znaleziono znaczną ilość egzemplarzy prawie wszystkich dzienników anarchistycznych. Było to prawdopodobnie archiwum stronnictwa anarchistycznego robotników. Aresztowano też wtedy zaraz wyżej wyliczone osoby. Inna pogłoska podaje, że poszukiwania policyjne zarządzone były z powodu pisemka ulotnego z czarną obwódką, z napisem: „Bracia! Robotnicy!“ „Komitet egzekucyjny socyalno-rewolucyjnej partyi robotników w Austryi“. Pisemko to krążyło w ostatnim tygodniu zeszłego miesiąca.

Władze zwróciły przedewszystkiem uwagę na niejakiego Bachmanna, który wprawdzie rzadko, ale bywał na zebraniach robotników. Jest on zagorzałym zwolennikiem teoryi Mosta a zarazem mężem zaufania wiedeńskiego stowarzyszenia radykalnych robotników i kierownikiem tajnej drukarni. Żona jego, Anna, była najgorliwszą propagatorką teoryj anarchistycznych i brała czynny udział w zbrodniczych działalnościach. Całe urządzenie mieszkania małżonków Bachmanów świadczy o przeznaczeniu na cele spiskowe. Znaleziono tutaj wyborną prasę drukarską, stosy druków rewolucyjnych starszej i najnowszej daty, pamflety, manuskrypta i kilka najnowszych numerów pisma rewolucyjnego *Zukunft*.

W toku rewizyi w mieszkaniu Bachmannów, pojawił się tam młody robotnik, dopytując się o Bachmanna. Urzędnik policyi zagadnął go, czego sobie życzy, lecz zapytany, zamiast odpowiedzieć, począł uciekać. Schwytano go i poddano ścisłej rewizyi osobistej. Znaleziono przy nim plik pism anarchistycznych. Niebawem komisya policyjna udała się do jego mieszkania, a przedsięwzięta tutaj rewizya, została uwieńczoną najlepszym skutkiem. Znaleziono mnóstwo pism rewolucyjnych, zapas czcionek i wiele przyrządów drukarskich. Robotnik ten ma lat 22 i nazywa się Antoni Tiehle. W ciągu dnia ujęto dalej zecera Hübnera, na którego policya zwróciła od dawna swoją uwagę. Znaleziono przy nim ostro nabity rewolwer. Policya poszukuje jeszcze innych członków t. z. wykonawczego komitetu partyi narchistycznej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(W sprawie zjazdu Monarchów.)

Wobec powodzi różnorodnych pogłosek o zjeździe Monarchów, korespondent wiedeński *Czasu* obstaje stanowczo, na podstawie otrzymanych informacyj, przy twierdzeniu, że zjazd Monarchów austryackiego, rossyjskiego i niemieckiego nastąpi w bieżącym miesiącu. Gdyby cesarz Wilhelm doznał z powodów osobistych przeszkody, któraby mu nie pozwalała wziąć udziału w zjeździe, za czem dotąd jednak nic nie przemawia, w takim razie reprezentowanymby był na zjeździe w taki sposób, iż zjazd ten niezaprzeczenie będzie miał charakter zjazdu trójcesarskiego. Uważają za rzecz prawdopodobną, że pan Giers towarzyszyć będzie carowi w podróży na zjazd. Gdyby istotnie tak być miało, w takim razie utrzymują stanowczo w sferach dyplomatycznych, że Monarchowie austryacko-węgierski i niemiecki przybędą także na miejsce zjazdu w towarzystwie swych ministrów spraw zagranicznych. Wobec przypuszczeń dzienników niemieckich, że zjazd nastąpi na terytoryum niemieckiem (na Szląsku), sądzić można na pewnych podstawach, że miejscem zjazdu będzie Królestwo Polskie. Można bowiem tylko w Rossyi użyć takich środków policyjnych i wydać ze względu na ludność takie zarządzenia, które uważają za konieczne dla zabezpieczenia cara.

N. Wremia twierdzi, że zjazd trójcesarski nie będzie miał miejsca, ale tylko w dalszej konsekwencyi ostatniego zjazdu w Gdańsku, przyjazne spotkanie Monarchów austryackiego i rossyjskiego.

(Z Warszawy.)

Dzienniki warszawskie ogłaszają wznowiony przepis policyjny, wzbraniający zbierania się i zatrzymywania gromadnie na chodnikach. Uchybiający przeciw temu rozporządzeniu, jeżeli nie rozejdą się na wezwanie organów policyjnych, odprowadzeni zostaną do kancelaryi cyrkułowej dla spisania protokołu i pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

Przy nadchodzącym poborze rozpisanym jeszcze według dawnych norm, powołanych zostanie pod chorągwie 23.070 ludzi z gubernij Królestwa, przyczem na gubernię warszawską przypadnie 3512 ludzi.

(Sprawy rossyjskie.)

Według wiadomości z Petersburga, zamierzona podróż dworu carskiego do kraju kozaków dońskich została odłożoną na rok przyszły. Chwila wyjazdu carstwa do Królestwa Polskiego i inne szczegóły osłonione są dotychczas jak największą tajemnicą. Nawet osoby, zostające w bliskich stosunkach z dworem, nic bliższego nie wiedzą.

Dnia 3 b. m. poseł Stanów Zjednoczonych wręczył carowi swoje listy uwierzytelniające.

Dzienniki donoszą, iż obradująca przy rossyjskiem ministerstwie wojny osobna komisya uczyniła wniosek, aby w latach następnych norma poborowa oznaczona była na 235.000 ludzi na każdy rok. Z tej cyfry 190.000 ludzi użytoby do służby czynnej, a 45.000 po kilkumiesięcznej nauce puszczono do domu. Dla zapewnienia należytego wyrobienia technicznego armii, czas służby w piechocie zostałby podniesiony z lat 3 do lat 5, w kawaleryi zaś i artyleryi z lat 4 do 6. Żeby zaś skarb państwa nie cierpiał na dłuższem przebywaniu żołnierzy w szeregach, będzie według tego projektu zmniejszona liczba odbywających służbę wojsk nieregularnych, a zamiast wojsk miejscowych rozstawione zostaną bataliony rezerwowe. W tych warunkach powiększenia siły obronnej państwa, wydatki na utrzymanie wojska zmniejszyć się mają o 9.000.000 rs. rocznie.

(Pierwsza kolej serbska.)

Serbia obchodziła w tych dniach uroczystość otwarcia pierwszej swojej kolei żelaznej, która bezwątpienia przyczyni się potężnie do materyalnego i cywilizacyjnego rozwoju młodego królestwa. Linia Belgrad-Nisz stanowić będzie odtąd ekonomiczną podstawę kraju, a nadto ułatwi wytworzenie nowych punktów handlowych w kraju i da Serbii możność eksportowania za granicę swoich produktów. Znaczenie jednakże linii Belgrad-Nisz wychodzi daleko po za ramy zwykłej kolei lokalnej. Linia ta bowiem jest cząstką wielkich stacyi handlowych kontynentu, powołana przedewszystkiem do utrzymywania stałego związku pomiędzy Europą środkową, a Wschodem. To też przy budowie pomienionej linii, miano wzgląd na tę okoliczność i starano się, aby przestrzeń Belgrad Nisz wynosząca 245 kilometrów, nie ustępowała co do doskonałości budowy najpierwszym kolejom żelaznym w Europie. Mosty na Sawie i Morawie, tunele, wiadukty zostały wykonane przez najznakomitszych inżynierów, całe urządzenie nie pozostawia nic do życzenia i nosi na sobie znamiona trwałości i wytworności, słowem, Serbia, jak twierdzą osoby fachowe, może być dumną z pierwszej swojej kolei żelaznej.

Najznakomitsze korzyści nowej linii odniesie w pierwszym rzędzie sam Belgrad, który w ten sposób zbliżył się zupełnie do Europy środkowej i oddalonym jest obecnie od Wiednia zaledwie o godzin siedmnaście. Stolica serbska tym sposobem będzie mogła w krótkim stosunkowo czasie wejść w ścisły związek z całą cywilizowaną Europą i przybrać charakter czysto europejskiego miasta. Końcowy punkt linii miasto Nisz, liczące 14.000 mieszkanców, stanie się odtąd niezawodnie najznakomitszem miejscem handlowem Serbii i będzie miało wszelkie prawo do nazwy drugiej stolicy królestwa. Skoro nastąpi z jednej strony połączenie z koleją macedońską, z drugiej zaś z koleją bułgarską, wtedy wzrośnie jeszcze bardziej znaczenie Niszu, tu bowiem schodzić się będą linie, z których jedna sięgać będzie do Saloniki, druga do Konstantynopola i połączy te miasta z Europą. W pierwszym kierunku mianowicie ku Macedonii, nie jest dotychczas jeszcze wykończona przestrzeń Nisz-Wrania długości 300 kilometów, w drugim kierunku ku Bułgaryi przestrzeń Nisz-Sofia-Sarembey długości 263 kilometrów; budowa jednak obu tych linij została zabezpieczoną uchwałami konferencyi czterech państw, a w Sofii i Konstantynopolu toczą się z pospiechem rokowania w interesie szybkiego wykończenia pomienionych przestrzeni. Skoro budowy te zostaną wykonane, wtedy dla dostania się z Wiednia do Soloniki, potrzeba będzie tylko 40, a do Konstantynopola 48 godzin.

Dzienniki wiedeńskie witają z zapałem otwarcie pierwszej kolei serbskiej. *Presse*, kładąc nacisk na szczególniejsze zbliżenie się Serbii w latach ostatnich do Austryi, pisze, iż nowa kolej przyczyni się niepomiernie do ścieśnienia nawiązanych pod pomyślną wróżbą obopólnych stosunków. Teraz dopiero znajdą należyte zastosowanie i ocenę te ustępstwa cłowe, jakie poczyniła Austrya na rzecz Serbii w zawartym z nią traktacie handlowym.

Już po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety*, otrzymaliśmy z Niszu następującą depeszę:

„Na bankiecie urządzonym dnia 4go b. m. z powodu przybycia pierwszych pociągów, prezes gabinetu serbskiego, Garaszanin, wzniósł toast na cześć króla, i wspomniał o sile kapitału Francyi. Poseł francuski, Reverseaux, wzniósł toast na cześć króla, królowej, ministra budowli Gucowicza i na pomyślną przyszłość budowy. Generalny dyrektor budowy wzniósł toast na cześć króla i rządu, hr. Zichy na cześć przyjaźni między Serbią i Węgrami, radca rządu Ghan, na pomyślność stosunków między Austryą a Węgrami, a Skene, na pomyślność przemysłu serbskiego.“

(Gladstone przed wyborcami.)

Jak już doniosły depesze telegraficzne, wystąpił Gladstone w Edynburgu wobec nader licznego meetingu w wielkiej sali giełdy zbożowej, ażeby przed wyborcami swymi z Midlothian, którzy przybyli w liczbie imponującej, zdać sprawę z czynności pożytecznych dla kraju, i jak wielu się spodziewało, bronić dotychczasowej swej polityki. Przybywającego kanclerza Anglii powitało zgromadzenie z uniesieniem i takież same oklaski powitały go, skoro wstąpił na trybunę celem zabrania głosu. Ci jednak, którzy spodziewali się usłyszeć wyjaśnienie polityki zagranicznej i odprawę na wycieczki opozycyi, zostali zawiedzeni. Gladstone mówił tylko o reformie wyborczej. Prasa konserwatywna z zadowoleniem stwierdza, że p. Gladstone silny jest w atakowaniu, ale bardzo słaby w obronie, a zwłaszcza w obronie polityki, którą wypadki same przez się potępiły. W Anglii nie zapomniano z jaką gwałtownością, nie przebierając w środkach i doktrynach, uderzył Gladstone przed kilku laty na gabinet konserwatywny i prawie za jednym zamachem dokonał zwrotu w opinii publicznej na własną i swoich zapatrywan korzyść, a wkrótce objął sem ster po gabinecie obalonym.

Do wyborców z Midlothian rzekł Gladstone: Oprócz mojego obowiązku względem wyborców, głównym celem mojej podróży jest użycie wszelkich środków, któremi rozporządzam, ażeby poprzeć przyjęcie reformy wyborczej. Odrzucenie bilu reformy przez Izbę wyższą, wywołało niestety także inną nader poważną kwestyę, a mianowicie, czy nie nadszedł czas stosowny zastanowić się nad środkami przeobrażenia organizacyi Izby wyższej. Nie mam jednak zamiaru wdawać się w rozbiór tej kwestyi. Rząd pragnie obecnie tylko wymiany zdań na gruncie konstytucyjnym, w kwestyi, czy dwa miliony obywateli mają mieć udział w życiu politycznem i parlamentarnem. Reprezentacya narodu w Izbie gmin przyjęła większością 130 głosów bil reformy wyborczej, a przy trzeciem czytaniu stwierdził prezes Izby, że bil został przyjęty bez żadnej opozycyi, a zatem jednogłośnie. Tymczasem Izba wyższa odrzuciła projekt i sprowadziła na kraj przesilenie, gdyż obecnie idzie o rozstrzygnięcie zagadnienia: kto ma słuszność, a kto jej nie ma? Zrobiono torysom wszelkie możebne ustępstwa. Rząd jest zobowiązany do obecnego projektu dołączyć bil, normujący okręgi wyborcze na nowo, jakoż rząd wyraził gotowość przystąpienia do tego przedmiotu po zapadłej w obu Izbach rezolucyi, ale wszystkie te usiłowania nie odniosły skutku. Lord Cowper zaproponował, ażeby lordowie przyjęli bil reformy, skoroby rząd zgodził się wnieść projekt unormowania okręgów wyborczych. Zachodzą jednak wątpliwości, czy stronnictwo torysów skłoni się do przyjęcia tej propozycyi, a następnie powstaje kwestya, czy zgodzi się na to stronnictwo liberalne. Izba wyższa powinna by być zadowoloną z władzy, którą posiada, a nie usiłować uchodzić za reprezentacyę kraju, gdyż na dwanaście ostatnich sesyj parlamentarnych nie przedstawiała prawie nigdy rzeczywistych życzeń kraju. To pewna, iż Izba wyższa nie powinnaby w kwestyi rozszerzenia prawa głosu krępować woli narodu, a tembardziej zniewalać opinii publicznej do środków skrajnych. O ile mi się zdaje, prawodawcze czynności Izby lordów w ciągu połowy bieżącego stulecia nie były zupełnie pomyślne dla dobra narodu. Im głębiej się zastanawiam nad wewnętrznemi dziejami kraju, tem silniej czuję nieroztropność Izby wyższej w stwarzaniu opozycyi przeciw reformie wyborczej. W końcu odmawia Gladstone ponownie prawa Izbie lordów wywierania presyi na rząd, w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił najmiłościłościej przyjąć i nosić c k. podkomorzemu, hr Jerzemu Duninowi Borkowskiemu, wielką wstęgę orderu, Grobu św.; centralnemu inspektorowi kolei Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej dr. Henrykowi Gintl w Wiedniu, oraz inspektorowi tejże kolei, Emilowi br. Rohn, krzyż oficerski król. rumuńskiego orderu Korony; zaś starszemu inspektorowi kolei Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, Ferdynandowi Sumerecker, krzyż kawalerski król. rumuńskiego orderu Korony.

— **JE. p. Kazimierz Grocholski**, jak się dowiaduje *Czas*, bawi jeszcze w Szwajcaryi, niestety z powodu słabości, i to podobno obłożnej. Jest wszakże nadzieja — dodaje wspomniany dziennik — że niebawem będzie mógł przybyć do Lwowa na Sejm, czego gorąco życzyć sobie musi kraj cały.

— **Poprawcze egzamina** dojrzałości z poszczególnych przedmiotów w tutejszem seminaryum nauczycielskiem odbędą się w sobotę, dnia 13 września r. b.

— **Zapisy do szkoły sług** odbywać się będą w niedzielę, 7 września, od godziny 3 po południu, w Ratuszu 3 piętro, gdzie szkoła wydziałowa.

— **Z Koła literackiego.** W sprawie ważnej i niecierpiącej zwłoki, sekretarz Koła p. Bełza zaprasza panów członków na posiedzenie poufne, w lokalu Koła, w dniu 9 września r. b., to jest we wtorek, o godzinie 7 odbyć się mające. Lokal „Koła literackiego“ mieści się w domu pod liczbą 9 przy ulicy Pańskiej, w podwórzu, na dole.

— **Wydział stowarzyszenia** rękodz. lwow. *Gwiazda* zaprasza członków honorowych i rzeczywistych na półroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, 7 września r. b., o godzinie 10 rano; w razie zaś braku kompletu, odbędzie się drugie zgromadzenie o godzinie 11 przy jakimkolwiek komplecie.

— **Zarząd „Lutni“** podaje do wiadomości członków, że z powodu święta, przypadającego w następny poniedziałek, próba chóru mięszanego odbędzie się dopiero 15 września b. r., o godzinie wpół do 7 wieczorem, w sali kasyna miejskiego.

— **Wykaz V składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Dokończenie). 30 Na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie: p. Grundik, dyrektor kopalni w Jaworzniu 27 zł. 70 ct.; gmina Tenczynek 9 zł. 70 ct.; Filipowice 1 zł; urząd pafialny w Rudawie, J. Strycharski 2 zł.; urząd parafialny w Regulicach 3 zł; gmina Grojec 3 zł.; Alwernia 3 zł.; gmina chrześciańska Chrzanów 14 zł. 64 ct.; Byczyna 2 zł. 50 ct.; urząd parafialny w Nowej Górze 10 zł.; gmina Trzebionka 1 zł. 50 ct.; Żary 1 zł. 50 ct.; W. Kiernicki, ze składki od oddziału straży skarbowej, 34 zł. 65 ct.; kopalnia w Kątach 50 zł.; dwanaście osób po 50 ct. — 31. Parafianie w Klausen 7 zł. 30 ct. — 32. Parafianie w Borgo 2 zł. 50 ct. — 33. Z zabawy urządzonej w Sołotwinie, koło Brzeska, dochód czysty 50 zł. — 34. Mieszkańcy powiatu Schwaz (w Tyrolu) 186 zł. 40 ct. — 35. Na ręce c. k. starostwa w Śniatynie: gmina Chlebiczyn pol. 3 zł.; gr. kat. urząd parafialny w Zawalu 2 zł. 20 ct.; przełożeństwo zboru izraelickiego w Śniatynie 4 zł. 80 ct. — 36. Mieszkańcy miasta Bozen 78 zł. 16 ct — 37. Na ręce c. k. starostwa w Zbarażu: gmina Skoryki 12 zł.; Hołotki 2 zł 80 centów; rzymsko-katoliccy parafianie w Koszlakach 11 złotych 59 centów; grecko-kakoliccy parafianie w Bogdanówce 3 zł. 14 ct.; w Klebanówce 5 zł; W. Zieliński 10 zł.; K. Winogrodzka 10 zł.; A Speiser 5 zł.; M. Pawłowski 4 zł.; A. Kowalewski 3 zł.; P. Weiner z małżonką 3

zł. — 38. Mieszkańcy powiatu W. Neustadt 15 zł. — 39. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce: gmina Dobrotwór 6 zł 39 ct.; ksiądz Hnatewicz 1 zł 23 ct.; ks. Miliniewicz 1 zł.; ks. Łotocki 1 zł. 20 ct; gr. kat parafianie w Ostrowie 4 zł. 77 ct.; w Zuratynie 3 zł. 33 ct. — 40. Za pośrednictwem c k. Prezydyum krajowego w Lublanie: datki mieszkańców Krainy 83 zł 56 ct. — 42. Mieszkańcy powiatu Hernals 70 zł. — 41. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Pradze: od piętnastu gmin i powiatów w Czechach 230 zł. 71 ct.

— **Teatr.** Dzisiaj, w sobotę, 6 września, po raz drugi *Wesele Olivetty* (*Les Noces d' Olivette*), opera komiczna w 3 aktach E. Audran, z panią Skalską, Bocskaj, pp. Myszkowskim, Almą, Fontaną w głównych rolach. — Jutro, w niedzielę, 7 września, po południu o godzinie wpół do 4, *Odbijanego*, komedya w 5 aktach W. Rapackiego; wieczorem o godzinie 7 *Carmen*, opera w 4 aktach J. Bizeta z panią Bocskaj w tytułowej roli, Micaelą będzie pani Skalska, Don Josem p. Alma. — W poniedziałek, 8 września, po południu, *Dzwony Corneville'u*, opera komiczna w 4 aktach, wieczorem o godzinie 7 po raz czwarty *Właściciel Kuźnic*, dramat w 4 aktach Ohnet'a, z panem Woleńskim w roli tytułowej. — We wtorek, 9 września, po raz czternasty *Opowieści Hoffmana* (*Les Contes de Hoffmann*), opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha z panią Skalską w trzech głównych, a odmiennych rolach. — We środę, 10 września, *Pożycz mi swej żony*, komedya w 2 aktach Desvallières; *Księżna Martin*, komedya w 1 akcie Meilhac'a; *Złoty cielec*, komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego, z p. Fiszerem w roli Rosenblatta. — We czwartek, 11 września, po raz trzeci, *Wesele Olivetty*, opera komiczna w 3 aktach Audrana. — W piątek, 12 września, po raz pierwszy *Roderyk Heller*, komedya w 5 aktach F. Schönthaua. — Zaraz po wystawieniu *Roderyka Hellera* rozpoczną się próby z tragedyi Szekspira *Ryszard III*, z p. Żelazowskim w tytułowej roli, następnie wznowioną będzie znakomita komedya p. t. *Zięć pana Poirier* z panem Fiszerem w głównej roli. Oprócz niektórych nowości, przygotowuje się także wznowienie utworów Anczyca, jak n. p. *Kościuszko pod Racławicami* i *Emigracya chłopska*. Z najnowszej operetki *Pierscień Rodzinny* (*Gilette de Narbonne*), która jest kompozycyą Edmunda Audrana, autora *Wesela Olivetty*, rozpoczęły się przygotowawcze próby fortepianowe, pod kierunkiem p. Jareckiego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Gittli Breit, podczas jazdy koleją z Przemyśla do Lwowa, z kieszeni, sakiewkę z kwotą 3 zł., bilet jazdy koleją z Rzeszowa do Czerniowiec i recepis na pakunek, nadany w Rzeszowie do Czerniowiec; panu Janowi E. we Lwowie, dnia 29 z. m. w sali poczekalnej II klasy na dworcu kolei Karola Ludwika zawiniątko, rzemykiem ściągnięte, zawierające: garnitur czarny, a drugi ciemny wełniany w zielone paski, płaszcz damski z ciemnej sukiennej materyi, kamienną puszkę na zapałki, figurą ozdobioną. Szkoda wynosi przeszło 80 zł. Podejrzanym o popełnienie tej kradzieży jest mężczyzna, mający lat około 24, wysoki, szatyn, ściągłej twarzy rumianej, w ciemnem ubraniu i w czarnym filcowym kapeluszu. Tenże nazwał się Tetmajerem z Krakowa. — Edwardowi Panz, czeladnikowi szewskiemu na Bogdanówce, skradziono ze strychu dnia 13 z. m. dwie duże poduszki, trzecią małą, czerwoną kołdrę i dwie skórki psie wyprawione, a w nocy na 5 b. m. kożuch stary pokryty, kilka worków białych i pół korca mąki, zaś jego bratu bieliznę. — P. St. zgubił złoty pierścionek kragły z klamerką i z dwoma turkusikami, wartości 5 zł. — Znaleziono kartki zastawne ruskiego banku, a to do l. 50.329 na 4 sznurki korali i do l. 31.368 na 6 sznurków korali — Rolnik Józef Kręciproch złożył w urzędzie gminnym w Żółkwi, banknot na 10 zł., znaleziony 13 sierpnia b. r. na targu tamtejszym. — Zakwestyonowano tu u Józefa Juszczyszyna kożuch włościański, który miał dlań kupić Jakób Schreier w Winnikach za 3 zł.— Dwa wierzchowce oficerskie, jeden siwek a drugi mały kasztanowaty, uciekły z Zimnejwody.

— **Smutnemu wypadkowi** uległ margrabia Wielopolski w Skierniewicach. W chwili, kiedy w towarzystwie łowczego zajeżdżał na dziedziniec, para koni z wozem, rozpędzona i bez woźnicy, wpadła na jego powóz, przyczem dyszel wozu ugodził margrabiego w nogę, a latarnie stłuczone zraniły go w głowę. Uszkodzenia były ciężkie, lecz bezzwłocznie przewieziono chorego do Warszawy, gdzie po kilkudniowem leżeniu w łóżku nastąpiło polepszenie Obecnie margrabia przebywa znowu w Skierniewicach.

— **Wyprawa polska do Afryki.** Uczestnik tej wyprawy, p. Janikowski, w liście dnia 5 lipca pisanym w Gabonie, powiada: „Pobyt w Gabonie, nietylko iż pozostawi po sobie jaknajmilsze wrażenie, ale, jak się okazało, i bez korzyści dla nas nie był. Odpoczęliśmy, nabraliśmy nowych sił do dalszej pracy. Przytem nagromadzone zbiory coś znaczą. Po powrocie do Europy, okazy etnograficzne z zatoki gwinejskiej zaciekawią pewno wielu. Skorzystaliśmy też niemało z tyloletniego doświadczenia czcigodnego tutejszego monsignora. Niejedną rzecz będzie można u nas zastosować.“

— **Kongres pocztowy.** Z Lizbony donoszą, że rząd portugalski w tych dniach rozesłał do interesowanych mocarstw okólnik z uwiadomieniem, iż z powodu panującej na południu Europy cholery, zapowiedziany na dzień 1 października międzynarodowy kongres pocztowy w Lizbonie odroczył do dnia 3 lutego 1885.

— **Cholera we Włoszech.** Rzymski korespondent *Gaz. Warsz.* w ostatnim liście swoim opowiada: „W trzeciej, gorszej od zjawisk powietrznych i od rozbójnictwa klęsce, którą zapisać powinienem niestety! tutaj, to jest w cholerze, która lubo dość umiarkowana, z wyjątkiem Spezzii, zaczęła się już szerzyć po całych Włoszech, ciemnota ludu przebija także uderzająco. Onegdaj w Kalabrii, w miasteczku Candino, gruchnęła pogłoska, puszczona przez jakichś nieżyczliwych ludzi, że syndyk, czyli burmistrz tej miejscowości, trudni się wyrobem cholery, tak jak się wyrabia piwo, albo sukno. Na wiadomość tę 400 chłopów z cepami i strzelbami, które wieśniaków południowych włoskich nie odstępują, rzuciło się pospiesznie i tłumnie, aby syndyka zamordować, a jego dom spalić. Szczęściem miał on dwa ogromne a srogie brytany, które przeciwko tej czeredzie wypuścił, psy zaś tak dzielnie przez kilkanaście minut broniły pana i zagrody, iż dały czas kilku żandarmom i żołnierzom tam stojącym przybiedz na odsiecz i rozpędzić chłopstwo, które się nie śmiało targnąć na mundury. . Cholera, przywieziona z Marsylii i Tulonu przez wracających robotników włoskich i wędrownych muzykantów, dla których kwarantana zanadto krótką się okazała, rozniosła zaród zarazy po różnych prowincyach półwyspu. Jest jednak ona dotąd nader łagodna i mało się szerząca, z jedynym przecież wyjątkiem Spezzii, gdzie wybuchła przed trzema dniami z wielką gwałtownością Czterdzieści kilka osób zachorowało tam raptownie, a 30 z nich zmarło w ciągu jednej doby. Jednak po tym groźnym wybuchu, który strachem napełnił całe Włochy i spowodował niezwłoczny wyjazd do Spezzii — tego Tulonu włoskiego — ministra marynarki, admirała Brin'a, siła epidmeii zmniejszyła się od dwóch dni, w innych zaś miejscach jest ona dość łagodną i mało się udzielającą“.

— **Najdłuższym kanałem** na świecie jest „kanał cesarski“ w Chinach, mający przeszło tysiąc mil angielskich (250 geograficznych) długości. W r. 1681 ukończone zostało największe w tym rodzaju dzieło w Europie, mianowicie kanał Langwedocyi, który łączy morze Sródziemne z oceanem Atlantyckim, ma 148 mil angielskich długości, posiada 100 szluz, a w najwyższem swem miejscu wzniesiony jest o 600 stóp nad poziom wspomnionych mórz. Ogromne dla żeglugi ma znaczenie kanał holenderski, który łączy Amsterdam z morzem Północnem. Ma ten kanał 51 mil ang. długości, 124 stóp szerokoś i a 20 głębokości. Kanał Suezki wreszcie ma długości mil ang. 88, w czem jednak rzeczywistego kanału jest tylko mil 66. Budowany właśnie kanał Panamski będzie miał długości wszystkiego 45½ mil ang., ale trudności terenu i zabójczy klimat stawiają tej budowie niezmierne przeszkody.

— **Trąba wodna,** która w tych dniach, idąc z pełnego morza, nawiedziła port wojenny w Poli, nie zrządziła zbyt wielkiej szkody, gdyż i rozmiary jej nie były znaczne. Srednica jej mało była większa nad dwa metry, szybkość, z jaką pędziła po morzu, 8 do 10 metrów na sekundę. Wydostawszy się na ląd w pobliżu cmentarza marynarki, wytłukła okna w domku cmentarnym, wyłamała kilka drzew oliwnych mających do 18 cm. grubości i unosiła ich korony na odległość do 60 metr., pojedyncze zaś konary niosła po nad dachy domów jeszcze dalej. Z torów kolejowych, w magazynach marynarki, porwała węglarkę, ważącą do 1.000 kilo i pędziła ją 40 metrów, przyczem złamała drzewo cyprysowe i obaliła rewerber gazowy. W niewielkiej odległości od tego miejsca pochwyciła bawiącego się chłopca, obróciła nim kilka razy i w odległości kilku kroków rzuciła go na ziemię, nie uszkodziwszy go jednak zbyt ciężko. Wreszcie, w składach marynarki porwała i uniosła daleko luźne deski i mniejsze przedmioty. Okrętom nie zrządziła żadnej szkody.

— **Największa burza** XIX stulecia nastąpić ma 19 września 1887 r. Tak przynajmniej twierdzi astronom kanadyjski, profesor Wiggus, który obliczył wszystkie burze od r. 1883 z wielką dokładnością. Największej siły dosięgnie burza po południu dnia 20 września 1887 i zakończy się trzęsieniem ziemi. Oprócz tego mają nastąpić silne burze w następnych dniach: 20 i 23 września, 20 i 22 października r. 1884; 18 i 20 marca 1886 r.; 29 i 30 września 1887 r.

Notatki literacko-artystyczne.

(*r*) **Historya sądownictwa niemieckiego** w dawnej Polsce nie znalazła dotychczas należytego w literaturze naszej opracowania, jakby sobie tego ze względu na ważność przedmiotu można było życzyć. Poruszano wprawdzie sprawę niejednokrotnie; napisano nawet kilka cennych o niej monografij, z których przedewszystkiem podnieść należy dziełko Roepella *Ueber die Verbreitung des Magdeburger Stadtrechts in Polen* i Bobrzyńskiego: O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim. Niestety jednak ostatnia z tych prac pozostała dotąd niedokończoną, i podaje zaledwie wstęp do właściwego tematu; pierwsza wydana przed laty niespełna trzydziestu, należy już dziś do przestarzałych, nie mogła bowiem zużytkować całego obszernego materyału źródłowego, którego dostarczyły czasy nowsze, zwłaszcza zaś cenne wydawnictwa Piekosińskiego i Liskego. Z prawdziwą radością powitać zatem należy nową próbę rozświecenia tej sprawy, którą podjął obecnie Piekosiński, w rozprawie: O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich (Kraków 1884, odbitka z 18 tomu Rozpraw i sprawozdań wydziału historyczno-filozoficznego Akademii umiej.).

Rozjaśnienie właściwego tematu poprzedzone jest szkicem, traktującym o osadnictwie niemieckiem w Polsce średniowiecznej, i o jego znaczeniu ze stanowiska społecznego i ekonomicznego. Osadnictwo to, któremu Polska zawdzięcza powstanie handlu i przemysłu, tudzież szybki rozwój rolnictwa w wiekach średnich, rozpoczyna się już po części pod koniec stulecia XII; wzrasta bardzo znacznie około połowy następnego wieku, ażeby następnie za czasów Kazimierza Wielkiego dojść do największej potęgi i siły. Bez rzykładny ten rozwój jego miał swe naturalne przyczyny w stosunkach ekonomicznych, w całym szeregu korzyści i stron dodatnich. jakie przynosiło dla poszczególnych jednostek zarówno, jak dla społeczeństwa i państwa. W miejsce lub obok wsi podlegających prawu polskiemu, w których lud przygnębiony był mnogością posług i danin publicznych, włóczony po najrozmaitszych częstokroć odległych sądach polskich wojewodzińskich i kasztelańskich, uciskany przez poborców i mytników, w których dążyć mógł do zaspokojenia najpierwotniejszych tylko potrzeb swoich, a jednak częstokroć nie był w stanie nawet i tego osiągnąć celu, bo wszystkie te ciężary rujnowały go i niszczyły, wsie i miasta, osad one na prawie niemieckiem, nastręczały kmieciom daleko więcej warunków zaspokojenia swych potrzeb, zapewniając im lepszą pozycyę materyalną; dawały nawet sposobność korzystniejszego rozwoju cywilnego, zwalniały w znacznej części od uciążliwych angaryj, zapewniały autonomię sądową. Nie dziw też że tyle znajduje się chętnych do osiedlania się w miejscach lokowanych na prawie niemieckiem. skoro to osiedlenie podaje im warunki pomyślniejszego rozwoju materyalnego i cywilizacyjnego. O przedsiębiorców przeprowadzenia tego celu nie trudno; bo i oni ciągną przy tej sposobności znamienite korzyści. Przedsiębiorcy ci, zwani po wsiach sołtysami, po miastach wójtami, umawiając się z właścicielem wsi o osadnictwo otrzymują na własność pewną część wolnego gruntu, korzystają z opłat sądowych, które im uiszcza ludność miejscowa przy sposobności odbywania sądów (sołtysich) i t. p. Właściciel wsi zyskuje o tyle, że coraz większe części jego włości stają się uprawnemi, bo kmiecie korczują lasy i osuszają bagna, zyskuje zresztą znaczniejsze dochody w opłatach i posługach skutkiem coraz bardziej rosnącej ludności. Dla państwa i społeczeństwa osadnictwo przedstawia również niemałe korzyści; coraz większa część kraju staje się przystępną kulturze, wzrasta zaludnieni , sołtysi wytwarzają stan średniej inteligencyi, zwiększają jego siły obronne, zobowiązani są bowiem do pełnienia służby wojennej, sami lub z jednym albo dwoma towarzyszami. Osadnictwo na prawie niemieckiem zaspakaja tedy interesa wszystkich w stosunek wzajemny wchodzących osobistości, staje się dźwignią dobrobytu i cywilizacyjnego poziomu całości, i oto tajemnica, dla czego tak głębokie zapuściło korzenie w Polsce środniowiecznej, i dla czego tak szeroko i powszechnie rozwinęło się na jej terytoryum (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXVII posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek dr. M. Zyblikiewicz o godzinie 11 m. 30 przed południem.

Najprzew. arcybiskup Issakowicz otrzymał 14-dniowy urlop.

Z porządku dziennego pos. Władysław Koziebrodzki umotywował w pierwszem czytaniu znany swój wniosek w sprawie zabezpieczenia budynków szkolnych od ognia. Zgodnie z wnioskodawcą odesłano tę sprawę do komisyi edukacyjnej.

Z kolei poseł Żarski przedłożył sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Merunowicza, co do zaprowadzenia kary osiedlania w rolniczych karno poprawczych koloniach, które to sprawozdanie, wraz z wnioskami komisyi, podajemy wyżej.

Po dłuższem przemówieniu p. Merunowicza, zalecającem gorąco przyjęcie proponowanych rezolucyj, Sejm przyjął takowe bez zmiany.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku p. dr. Chrzanowskiego, co do poboru i rozliczenia podatków i dodatków indemnizacyjnych i krajowych, które to sprawozdanie podaliśmy wyżej. Sprawozdawca komisyi, p. dr. Chrzanowski, odczytał proponowaną rezolucyę, poczem dodał, że rząd wydał rozporządzenie w r. 1867, odpowiadające myśli i treści obecnie proponowanej rezolucyi, ale rozporządzenie to nie jest ściśle wykonywane, czego dowodem wzmagające się restancye.

JE. pan Namiestnik, w dłuższem przemówieniu objaśnia wysoką Izbę, że nietylko w r. 1867, ale także później, w skutek zażaleń Wydziału krajowego, iż zaległości wzmagają się, a mianowicie w r. 1878 udało się Namiestnictwo do krajowej Dyrekcyi skarbowej z zapytaniem, dlaczego zaległości dodatków na fundusz krajowy są tak znaczne? Krajowa Dyrekcya skarbowa poleciła przedewszystkiem energiczne ściąganie podatków w ogóle, następnie zaś wykazała, że w takim samym stosunku, w jakim zalegają dodatki na fundusz krajowy, zalegają także podatki rządowe; wykazała dalej, że nie ma praktyki, ażeby podatki były przedewszystkiem ściągane na rzecz rządu, lecz co najwięcej, mogą przy rozliczaniu zachodzić pomyłki. Równocześnie wydała kraj. Dyrekcya skarbowa w r. 1878 okólnik zupełnie odpowiadający myśli i treści rezolucyi, proponowanej obecnie przez komisyę budżetową. Co więcej zagroziła organom podwładnym karami dyscyplinarnemi, gdyby nie przestrzegały ściśle rozporządzenia z r 1867. Tak ostre postanowienia ze strony kraj Dyrekcyi skarbowej, powinny wystarczyć do zaspokojenia obaw i życzeń, wypowiedzianych przez komisyę. J. E. P. Namiestnik zapewnia wys Izbę, że władze rządowe czuwać będą jak najskrupulatniej nad ścisłem przestrzeganiem wydanych już rozporządzeń. (*Oklaski i brawa.*)

P. dr. Chrzanowski oświadcza, że proponowana rezolucya zmierza tylko do przypomnienia, wys. Rządowi, iż dotąd, mimo rozporządzeń nie wszędzie takowe są ściśle wykonane i przestrzegane. Po tej rozprawie Izba przyjęła rezolucyę, proponowaną przez komisyę.

Dalej, po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Wrotnowski i JE. dr. Smolka, zgodnie z wnioskiem specyalnej komisyi, której referentem był dr. Smarzewski, przeszła Izba do porządku dziennego nad wnioskiem p. Wrotnowskiego, domagającego się urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności.

Godzina 1sza z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan i kilku Najd. Członków Domu panującego złożyło życzenia królowi Milanowi z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa na kolei węgierskiej.

Najd. Cesarzewicz Rudolf miał udać się dzisiaj na manewry do Angern. — Dnia 19 b. m. Najd. Cesarzewiczowstwo przybędą do Steyr dla zwiedzenia tamtejszej wystawy krajowej i powrócą nazajutrz do Wiednia.

Król Milan jest od przedwczoraj gościem Najj Pana. D. 4 b. m. przyjmował władca serbski pp. ministrów hr. Kalnoky'ego i Kallay'a. P. Kallay zabawił u króla całą godzinę. Na wczorajszym obiedzie, danym przez króla w hotelu *Imperial* byli pomiędzy innymi także oficerowie austryaccy, przeznaczeni do pełnienia służby przy królu w czasie tegoż pobytu w Wiedniu.

Pol. Corr. donosi: P. minister handlu baron Pino, w towarzystwie wyższych urzędników ruchu kolejowego, inspekcyi generalnej i dyrekcyi generalnej austryackich linij państwowych, zwiedził całą przestrzeń nowozbudowanej kolei arnlańskiej. Stan budowli uznano za tak wyśmienity, iż nowa kolej będzie mogła być oddaną bez wahania na użytek publiczny. Uroczyste otwarcie kolei, w obecności Najj. Pana, nastąpi d. 21 b. m.

Telegram wczorajszy doniósł o śmierci członka Izby panów barona Engertha. *Presse* pisze, iż Izba wyższa utraciła w nim jednego z najznakomitszych swoich członków Baron Engerth, w uznaniu zasług, położonych na polu techniki, został powołany r 1874 do Izby panów, w której fungując wielokrotnie jako referent komisyi kolejowej, miał sposobność zużytkowania głębokiej swojej wiedzy w interesie spraw kolejowych. Zmarły należał do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, nie brał jednak nigdy udziału w żadnej ważniejszej akcyi politycznej, i poświęcał się wyłącznie sprawom ekonomicznym.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż w kołach deputowanych prawicy oczekują zebrania się Rady państwa w d. 2 grudnia. Przedłożenie kongrualne ma być załatwione jeszcze przed Nowym Rokiem.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Warszawy, iż przygotowania na przyjęcie cara są już od dni kilku zupełnie ukończone. Na ulicach, prowadzących od pałacu w Łazienkach do dworca kolejowego, uwija się mnóstwo policyi i żandarmów. Wszyscy przybywający do Warszawy podróżni podlegają ścisłej kontroli, nikomu nie wolno dłużej zatrzymywać się na dworcu kolejowym, ani w jego pobliżu.

Z dniem 9 b. m. wchodzi w Niemczech w zupełną moc obowiązującą ustawa z dnia 9 czerwca b. r., według której fabrykowanie, posiadanie i prowadzenie handlu materyałami wybuchowemi dozwolonem jest tylko za zezwoleniem policyi.

Jak *Ostdeutsche Presse* donosi, wydała rejencya kwidzyńska nakaz, aby inspektorowie przy rewizyach szkół baczyli na to, żeby nauka polskiego języka w myśl rozporządzenia naczelnego prezesa w najwyższych oddziałach rzeczywiście udzielaną była. Byłby to przeto pierwszy skutek petycyj, wysłanych z Prus Zachodnich, w sprawie języka polskiego w szkole.

Prezes gabinetu francuskiego Ferry ma powrócić z wycieczki do Paryża dopiero w poniedziałek, dla tego najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się dopiero we wtorek lub dni następnych. Na tej radzie ma być rozstrzygnięte stanowczo mianowanie przyszłego komendanta sił zbrojnych w Tonkinie. O stanowisko to ubiega się wielu generałów francuskich. Donoszą z Paryża, że prowizoryczny zastępca Millota, generał Briere de L'Isle nie otrzyma prawdopodobnie zatwierdzenia na głównodowodzącego, ponieważ minister wojny Campenon przedstawi ministrowi marynarki, który pełni zarazem obowiązki ministra kolonij, następujących kandydatów na stanowisko naczelnych wodzów w Tonkinie: generała Delebeque komendanta 9 korpusu, generałów Schmitz, Courcy i Jappy, obecnego komendanta szóstej dywizyi, załogującej w Paryżu.

Temps przedstawia w artykule wstępnym, że Korea, obowiązana dotychczas do opłacania haraczu Chinom, stara się obecnie wyzwolić z pod protekteratu Chin, a to głównie pod wpływem inspiracyj rządu japońskiego Panujący Korei skłania się, według *Temps* do zapatrywań postępowych. Anglia, mniema organ francuski, obawiając się wpływów rossyjskich, nie sprzeciwia się dążnościom Korei, a Francya, wśród obecnych stosunków nie miałaby bynajmniej pobudek do opozycyi przeciw objawiającym się dążnościom wyzwolenia Korei z pod przewagi chińskiej.

Polit. Corresp. donosi: Według naszych wiarygodnych informacyj z Paryża, przedwczesnemi są wszystkie doniesienia, jakoby sprawa zaproszenia na ponowną konferencyę w kwestyi odszkodowań egipskich i reorganizacyi sprawy sanitarnej, znajdowała się już w okresie bliskiego zrealizowania. Zdaje się jednak rzeczą pewną, że oczekiwać można kroków dyplomatycznych ze strony mocarstw, które pragną rozwiązanie tych kwestyj przyspieszyć, jeżeli nie wyjdą od Anglii propozycye zadawalające. W francuskich kołach politycznych zapewniają, że gabinet republiki zgodziłby się bez zastrzeżeń na ewentualną konferencyę.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że w tamtejszych sferach urzędowych nic dotychczas nie wiedzą o jakiejkolwiek wymianie zdań w kwestyi zwołania konferencyi dla uregulowania spraw Egiptu. W kołach dyplomatycznych mniemają, że mocarstwa wyczekiwać będą skutków misyi lorda Northbrooka.

Na misyę tę zapatrują się same organa angielskie coraz pesymistyczniej. Wiele z nich ocenia ją, jako ostatni wybieg gabinetu i że wysłanie lorda Northbrooka miało na celu tylko zyskanie czasu. Rząd sam, jak donoszą z Londynu, zaczyna za pośrednictwem organów inspirowanych zmniejszać znaczenie i doniosłość misyi Northbrooka, spostrzegł bowiem, że usiłowanie samowolnego postępowania Anglii w Egipcie obudziło niechęć w całej Europie. Podniesione, szczególniej przez Niemcy, zarzuty, że Anglia postępuje tak, jakby lekceważyła prawa mocarstw europejskich, nie pozostały bez wpływu na gabinet angielski.

O cholerze we Włoszech donoszą: W skutek wzrastającego niebezpieczeństwa epidemii, przerwał prezes ministrów Depretis swoje ferye i przybył do Rzymu. Wszyscy urzędnicy, którzy otrzymali urlopy i wydalili się z miejscowości obecnie nawiedzonych cholerą, odebrali rozkaz powrotu bezzwłocznego na swoje stanowiska. W Neapolu przychodziło już kilka razy do zaburzeń krwawych z powodu, że ciemne masy ludu sprzeciwiały się bezzwłocznemu wywiezieniu zwłok zmarłych cholerycznych. W mieście tem wybuchła epidemia dopiero w dniu 31 sierpnia, a porwała już do środy 152 ofiar. Najmocniej sroży się zaraza w starych częściach miasta o wązkich ulicach, gdzie się mieści najliczniejsza i najuboższa część mieszkańców Neapolu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 5 września. Według doniesienia korespondenta petersburskiego do *Polit. Corr.*, Monarchowie Austro-Węgier i Niemiec, przy sposobności zamierzonej podróży cara do Królestwa Polskiego, będą gośćmi cara i carowej. W świcie carskiej znajdować się będzie pomiędzy innymi także minister spraw zagranicznych Giers.

Temeszwar, 5go września. Fabryka spirytusu, własność braci Friedmannów, wraz z ogromnemi stajniami, wielkim zapasem bydła tucznego, spichrzami i czterdziestu domami, zgorzała dnia dzisiejszego. Szkody są znaczne. Ta sama fabryka już raz przed dwoma laty uległa klęsce pożaru.

Berlin, 5 września. Rossyjski *attaché* wojskowy, książę Dołgoruki, który dzisiaj wieczorem udaje się do Warszawy, był na posłuchaniu u cesarza Wilhelma.

Belgrad, 5 września. Dzisiaj w południe powrócił tu pociąg wysłany ztąd dla zainaugurowania otwarcia kolei Belgrad-Nisz. Nowozbudowana linia Belgrad-Nisz zostanie w d. 15 b. m. oddaną na publiczny użytek. Na wczorajszym bankiecie, urządzonym w Niszu, reprezentant Niemiec wznosząc toast, wyraził życzenie rychłego wykończenia komunikacyi kolejowej z Bosforem. Zgromadzenie przyjęło ten toast hucznemi oklaskami.

Petersburg, 5 września. Car i carowa przybyli dzisiaj po południu z Peterhofu do rezydencyi, zwiedzili cerkiew forteczną, udzielili pożegnalnego posłuchania posłowi perskiemu, poczem opuścili stolicę.

Paryż, 5 września. *Agence Havas* zaprzecza doniesieniu *Timesa* o ostrzeliwaniu Ke-lungu.

Konsul francuski w Shanghai, Lemare, został mianowany rezydentem dyplomatycznym w Hue.

Rzym, 5 września. Burmistrz w Spezii umarł dzisiaj na cholerę. Wiceburmistrz Neapolu zasłabł na cholerę.

Rzym, 5 września. W zakażonych prowincyach zachorowało wczoraj na cholerę ogółem 253 osób, z tych zmarło 136. W mieście Neapolu zachorowało 104, zmarło 52 osób.

Londyn, 5 września. Telegram *Timesa* pod dniem wczorajszym z Honkongu donosi o bombardowaniu przez Francuzów Ke-lungu.

Biuro Reut. otrzymuje pod dniem dzisiejszym, o godzinie 8 rano następujący telegram z Suakimu: Powstańcy z ogromną siłą uderzyli na Kassale, zostali jednak odparci, poniósłszy znaczne straty.

Waszyngton, 5 września. Minister skarbu Folger umarł wczoraj.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Adjunkt kancelaryjny przy przemyskim sądzie obwodowym, Józef Kolankowski, został mianowany adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Profesor seminaryum nauczycielskiego w Czerniowcach, Konrad Kraus, został mianowany głównym nauczycielem przy takimże zakładzie w Wiedniu.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Król Milan polował wczoraj w Esslingen pod Aspern, i dopiero wieczorem powrócił do zamku cesarskiego.

Cesarzowa Eugenia przybędzie tutaj w tych dniach z Karlsbadu.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) W czasie najbliższej sesyi parlamentarnej ma się odbyć tutaj konferencya biskupów austryackich.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Zjazd Monarchów odbyć się ma dnia 15 b. m. w Skierniewicach, dokąd, jak twierdzą dzienniki, uda się dnia 14 b. m. Najj. Cesarz austryacki. Najdost. Arcyksiążę Albrecht stanowczo nie będzie towarzyszył Najj. Panu.

Wiedeń, 6 września (*Tel. pr.*) Kolej arulańska zostanie otwartą dzisiaj dla przewozu towarów, a d. 21 b. m. dla przewozu osób.

Bern, 6 września (*Telegr. pryw.*) Stowarzyszenia przemysłowców, zajmujących się wyrobem towarów wełnianych w Bernie, Liberecu (Reichenberg) w Bielsku i Opawie, przygotowują memoryał do ministra handlu, w którym domagają się ponownego podniesienia ceł dowozowyah.

Berlin, 6 września. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze zapewniają, iż cesarz Wilhelm przybędzie dnia 15 b. m. do Skierniewic.

Berlin, 6go września. *Nordd. Allgemeine Ztg.* donosi: Ks. kanclerz w połowie bieżącego miesiąca powróci do Berlina, celem poczynienia potrzebnych przygotowań do zwołania Rady Stanu i przedłożenia cesarzewiczowi odpowiednich wniosków.

Petersburg, 6 września. (*Tel. pr.*) Według doniesień dziennikarskich, ambasador niemiecki na tutejszym dworze, generał Werder, zostanie odwołany i mianowany namiestnikiem Alzacyi i Lotaryngii, w miejsce marszałka Manteuffla.

Paryż, 6 września. (*Tel. pryw.*) Według obliczenia dzienników, w Marsylii zmarło dotychczas na cholerę 1684 osób.

Paryż, 6 września. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki omawiają bardzo przyjaźnie najnowsze aspiracye kolonialne rzeczypospolitej francuskiej.

Rzym, 6 września. Ministrowie Depretis, Brin, Grimaldi powrócili dzisiaj z Neapolu, gdzie pozostał jeszcze minister Mancini.

Według *Moniteur de Rome*, nie jest rzeczą niemożliwą, iż zebranie się konsystorza zostanie odroczone.

Ag. Stefaniego donosi: Pewien nieznajomy wręczył rządowi na rzecz ofiar cholery 61.000 franków.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 5 września 1884, godzi. 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 57·10, Węg. akcye kredyt. 296·— Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 91·25, Akcye kolei Karola Ludwika 268·50, Akcye kolei północnej 236·75, Akcye kolei południowej 149·30. Akcye kolei Alföld 177·50. Akcye kolei Elżbiety 302·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 190.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165 —, Wiedeńskie losy 125·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50. Losy regulacyi Cisy 115·90, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 91·77, Akcye banku związkowego 103·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23³/₄, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 6 września 1884 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 296·60, Anglo-Austr. 106·25, Unionbank 91·75, Kolej Karola Ludwika 268·75, Południowa 149·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·66—, Rubel papierowy 1·23¹/₂. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 38·— do 38·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·25 do 8·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 149·75 m., żyto —·— m., spirytus 50·30, olej rzepakowy 52·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 43·30 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 6go września 1884.

Hotel George'a

Pp. S. K. hr. hr Zamoyski z Wołynia. S. hr. Tarnowski z Wołynia. N. hr. Potocki z Maryampola. S Badeni z Branic. T. Kownacki ze Switarzowa. J. Agopsowicz z Bazara.

Hotel Langa

Pp. Dr. F. Freudenberg z Sądowej Wiszni. W. Ebert z Wiednia. Dr. J. Freudenberg z Kołomyi. H. Gössel z Pragi.

Hotel Europejski

Pp. M. Zaleski z Rossyi. O. Maubach z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp. Z. hr. Dembiński z Babic. C. Dembowski z Warszawy. A. Kamieński z Podola ross. W. Fedorowicz z Okna. A. Łukasiewicz z Trembowli. A. Chamiec z Wiednia P. Derenowski z Mielca. G. Platz z Borysławia.

Hotel Warszawski

Pp. F. Kislinger z Wierzbian. J. Wiśniewski z Borysławia J. Hłubek z Wiednia

---

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Po krótkiej nieobecności powróciłem do Lwowa i ordynuję jak dawniej **w chorobach dzieci** w mojem pomieszkaniu **przy placu Maryackim l. 10.** (5727 1-2)

Dr. Kniaziołucki.

Ponieważ już od kilku poważnych osób słyszałem, że krąży wieść, jakobym ja miał wyjechać i zarzucić praktykę lekarską, przeto zmuszony jestem oświadczyć, iż jak dotąd tak i nadal udzielam rady lekarskiej **w chorobach ocznych,** i ordynuję w domu l. 35 rynek, od godz. 11—12 i od 2—4.

Dr. Med. Józef Kilarski,
prymaryusz oddziału chorób ocznych, przy szpit. powsz. Lwów. (5787 1-4)

(5783)

Wypłatę głównej wygranej losu austryackiego krzyża z dnia 2 stycznia 1884, na 100.000 zł. wstrzymano, ponieważ za nadto porządek lubiąca żona szczęśliwego wygrywającego w linii obłaczystej cięty jukst prosto ścięła, i dzięki wstawieniu się interesowanych już wypłacono. Dom bankowy Edwarda Urbana w Bernie, u którego ten los sprzedano, dostarczył z największą uprzejmością wszelkich potrzebnych dowodów które do wyjaśnienia potrzebne były, i z tego powodu znana rzetelność tejże, znów się udowodniła.

Szczęście odszczególnia nadzwyczaj tę firmę, gdyż ledwie w przeciągu pół roku, trzy główne wygrane tamże zrobiono i wypłacono. Jakżesz troskliwie trzeba uważać, aby papiery wartościowe chronić przed zmianą pierwotnego kształtu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 6 września 1884.

Barometr 729.62mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12.9 C. Psychrometr wilgotny 12.2°C. Prężność pary 10.2mm. Wilgoć 93 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 7.

Temperatura powietrza 10.3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 754.32mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.3°C.
Najniższa temperatura w nocy 12.4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 16.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.
Dla 7 września 1884
E. = — $2^m\ 14,^s87$. $\Theta_0 = 11^h\ 7^m\ 36,^s29$
Zachód słońca 6go września o 6h. 30m., 8; wschód o 17h. 25m., 5.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 września 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	722,50	722,77	725,58
Stan termometru suchego w st. Cels.	16,1	15,0	11,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	15,6	14,4	10,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,9	11,9	9,4
Wilgotność powietrza względna w %.	95	93	95
Stan nieba.	10	6	10
Kierunek wiatru.	sse.	s.	w.
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 5,mm4. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 19,1.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13,6			
Elektryczność powietrza, woltów	581	139	325

(N. B. 6/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 7/9).

Przy wietrze północno-zachodnim, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne i dżdżyste.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 września 1884.

	płacą	żądają
	złr. kr.	złr. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267 75	271 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	189 50	192 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ 4 pr. w. a.	92 25	93 75
„ „ 5 pr. okresowe	96 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 80	87 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 40
„ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 25	100 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	93 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 25	101 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ Stanisławowa	23 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperyał	9 90	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	59 25	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 września 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.70	80.85
luty-sierpień	80.75	80 [illegible]
Jednolity dług państwa w srebrze: styczeń-lipiec	81.45	81.60
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.—	124.75
„ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.75	135.25
„ 1860 po 100 złr. w.a. 5 pr	143.—	144.—
„ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw. doniesn. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.—	104.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.30	101.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.25	101.—
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. amit. zł. 120	105.50	105.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.50	297.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	852.—	854.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł m.	533.—	535.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.25	231.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	[illegible]	[illegible]
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2330	2335
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.50	269
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w a. wer	190.50	191 —
	płacą	**żądają**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.—	303.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.5
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 —	171.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	98.75
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.20
Gal. Zakł. kred. włości po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.80	99.30
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	100.30
ditto. dito. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	99.—	99.50
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.90	100.20
z r. 1872	100.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. s.	98.25	98.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w s.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
	płacą	**żądają**
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.80	12.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.75
Paryż za 100 fr.	48.25	48.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74 —	5.76 —
„ pełnej wagi	5.75 —	5.77 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.65 50	9.66 50
Rossyjski imperyał	9.93 —	9.95 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 września 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
„ „ „ w srebrze	81	40
Renta w złocie	104	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	80
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	276	85
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66 —
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 819. (5701 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie w myśl rozp. wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 lipca 1884 l. 10488, ogłasza niniejszem konkurs na posadę notaryusza w Olesku nowo systemizowaną, ewentualnie na posadę przy tej sposobności opróżnić się mogącą, wzywając kompetentów, by zgłoszenia na powyższą posadę we wszelkie wymogi prawne zaopatrzone, w drodze przepisanej do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie najdalej do 4 tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu licząc, wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 19. (5771)

Projekt księgi gruntowej gminy Stróży Stróżkiewicz z odnośnemi aktami dochodzenia, przejrzeć można w sądzie powiatowym Limanowskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do sądu powiatowego lub komisyi hipotecznej w Limanowy po dzień 9 września 1884 włącznie, **w którym względem** wniesionych zarzutów, potrzebne dochodzenia się przeprowadzi.

Komisya hipoteczna.
Limanowa, 1 września 1884.

L. 4550. (5774)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście **zawiadamia, że** dochodzenia miejscowe celem **założenia** księgi gruntowej dla gminy kata**stralnej** „Nanczółka wielka“, dnia 10 września 1884 rozpoczyna.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych za stosowne uzna.

Staremiasto, 3 września 1884.

L. 7284. (5768)

C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że c. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika, wniosła podanie o wyłączenie z majętności dominikalnej Bratkowice, płaszczyzny 1145□ sążni i przyłączenie takowej do księgi kolejowej.

Podanie z allegatami złożone w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Wzywa się wszystkich, którzyby się powyższem żądaniem czuli pokrzywdzeni, by swe roszczenia do tut. sądu pisemnie lub protokolarnie na terminie dnia 27 października 1884 o godz. 10 rano wnieśli.

Rzeczone prawa, które dopiero w dniu obwieszczenia edyktu lub po tymże dniu na grunta do ksiąg kolejowych przyłączyć się mające, przeciw poprzednikowi kolei nabyte zostaną, nie będą przy wpisaniu takowych do księgi kolejowej uwzględnione.

Takie prawa rzeczowe mają znaczenie tylko wtenczas i o tyle, jeżeli i o ile te grunta w księgę kolejową zostaną wciągnięte.

Edykt przybito w sądzie dnia 26 sierpnia 1884.

Gródek, 23 sierpnia 1884.

Upadłości.

L. 5509. (5761)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako konkursowy, przyjmuje do wiadomości przedłożony 23 sierpnia 1884 pod l. 5509 protokół z 22 sierpnia 1884 licytacyjnej sprzedaży składu towarów łokciowych należących do masy konkursowej Eisiga Höniga.

Przy terminie licytacyjnym nabył handel za 19 004 złr. a w. Majer Thumin i spólnicy.

Interesowani mogą protokół ten odczytać lub odpisać w ts. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1884.

L. 225. (5752 2—3)

C. k. sąd powiatowy na prośbę Wolfa Hallera ogłasza, że konkurs na majątek Wolfa Hallera pod dniem 10 sierpnia 1866 do l. 1965 według starej procedury konkursowej ogłoszony, w skutek zupełnego zakończenia go, zniesiony został.

Wojnicz, dnia 28 marca 1884.

L. 4641. (5716 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż w ślad §. 74 uk. w sprawie konkursowej Abrahama Marguliesa zamianowanymi zostali kupcy z Rzeszowa Fischel Blaser zarządcą masy, a Juda Horowitz tegoż zastępcą.

Rzeszów, 21 sierpnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4387. (5710 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szczepana Chrostka, że pod dniem 14 sierpnia 1884 l. 4387, wniósł przeciw niemu Aron Hammersfeld z Sokołowa pozew sumaryczny, o 722 zł. w. a. na który termin na dzień 22 października 1884, o godz. 9 rano wyznaczono.

Ma się zatem Szczepan Chrostek albo osobiście stawić i potrzebne ku swej obronie kroki przedsięwziąć, albo też ustanowionemu w osobie Wiktora Szkockiego z Sokołowa kuratorowi informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika obrać, i o tem sąd tut. zawiadomić, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki, sam sobie przypisze.

Sokołów, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 7474. (5712 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Augustyna, Jana, Michała 3. im. Filipeckiego, tudzież tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Antoni Sozański wniósł przeciw nim pod dniem 25 lipca 1884 l. 7474, pozew o przyznanie na własność kapitału indemnizacyjnego $^1/_{12}$ części dóbr Tarnowice czyli Torhanowice dotąd na rzecz pozwanego w kwotach 850 zł. m. k. w obligacyach i 633 zł. 5 ct. w. a., w książeczkach Samborskiej kasy oszczędności złożonego w depozycie sądowym, który zadekretowany do pisemnego postępowania, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Budzynowskiemu, z zastępstwem adw. dr. Kohna, zamieszkały h w Samborze.

Winni przeto pozwani temuż kuratorowi udzielić należytej informacyi, lub innego zastępcę do obrony sobie obrać i sądowi wskazać, inaczej bowiem złe skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 29 lipca 1884.

L. 7395. (5714 2—3)

C. k. sąd obwodowy Samborski, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Kwiatkowską, że w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej Wilhelm Linzer et Klein przeciw niej o 130 zł. 98 ct z pn, dla niej adwokata dr. Witza kuratorem ustanowiono, któremu swe dokumenta udzielić, lub innego zastępcę sądowi oznajmić ma.

Sambor, 19 sierpnia 1884.

Licytacye.

L. 3591. (5750 2—3)

W dniach 24 września, 24 października i 26 listopada 1884, o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wasyla i Maryi Lesyk własnej pod l. 3, w Hryniowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia sumy 10 złr. 74 ct. zpn na rzecz Jana Maksylewicza.

Cenę wywołania stanowi suma 50 złr. Wadyum 10 prc. Resztę warunków w registraturze sądu tutejszego przejrzać można.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 2 lipca 1884.

L. 3440. (5631 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności firmy J. Israeli synowie 1500 zł zpn. dozwoloną została sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch realności w Wadowicach położonych, do Franciszki Homowej, względnie do tejże masy konkursowej należących, mianowicie:

a) realności pod lk. 120/130 wykazem hip. 189 objętej;

b) realności gruntowej „Łęg" zwanej pod l. top. 716/775 i 715/773 wykazem hip. l. 190 objętej, w dwóch terminach 16 października i 20 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 12.739 zł. 80 ct., a drugiej realności 4339 zł, poniżej której w terminach powyższych sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające ad a): 1273 zł.; ad b) 433 zł.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1884 godzinę 11 przedpołudniem, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 lipca 1884 do hipoteki powyższych realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Izydora Daniela, z substytucyą adw dr. Marka, ustanowiony zostaje, tudzież przez edykt.

Wadowice, dnia 9 sierpnia 1884.

L. 1326. (5666 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 120 zł. w. a. zpn, Józefowi Schweitzerowi ad Jana Wójcika się należącej, zostanie realność pod lk. 12 w Łubinee położoną, dłużnika własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 3go listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania stanowi kwotę 1250 złr. w. a., zaś wadyum ustanawia się w kwocie 125 zł. Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 7 kwietnia 1884

L. 739. (5665 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 500 zł. w. a. zpn należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Adama Szczecińskiego, zostanie realność pod lk. 12 w Nosalowy położona, ciała tabularnego nie mająca, dłużnika własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885 każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 1100 złr. w. a., a wadyum 110 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 8608 (5742 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 7 listopada, 12 grudnia 1884 i na dzień 21 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19/202 w Woli Zgłobińskiej położonej, wedle wyk. hip. 36 gminy katastralnej Wola Zgłobieńska, Benedykta Mycka w 11/21 częściach własnej, na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto resztujący kapitał 255 zł. 48 ct. ex majori 300 zł. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 880 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej ceny wyrównającej wszystkim na realności ciążącym długom W razie gdyby realność ta na pierwszych terminach sprzedaną nie została wyznacza się do warunków lżejszych termin na dzień 21 stycznia 1885 o godz. 4 popołudniu, na który się wierzycieli wzywa. Wadyum wynosi 88 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 21 sierpnia 1884.

L. 737. (5664 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się galic. Zakładowi kredyt. ziemskiemu w Krakowie od Michała Osysko sumy 300 złr. w. a. z pn, zostanie realność pod lk. 44/80 w Brzozowy położona, ciała tabularnego niemającą, dłużnika własna, przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to: dnia 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. rano sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tut. sąd przejrzeć można

Tuchów, dnia 9 kwietnia 1884.

L. 6921. (5765 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włośc. przeciw masie spadkowej po Waśku Łoza w kwocie 250 zł., w dniach 20 października, 24 listopada 1884 i 12go stycznia 1885 publiczna sprzedaż realności pod l. 65/51 w Pielnicach położonej, każdym razem o godz 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 zł., a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż, poniżej ceny szacunkowej, Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnin 11 sierpnia 1884.

L. 987. (5773 1—3)

W dniach 23 października, 27 listopada i 24 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. przedpołudniem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Żupnika, pod lk. 149 w Młodiatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 25 złr. na rzecz Elkuny Krinitza,

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., zakład 20 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Wojciecha Kiete

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 25 lipca 1884.

L. 9770. (5772 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 30 września, 16 października i 17 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, publiczną sprzedaż $^{13}/_{30}$ części realności, pod Nr. 39 w Jaślanach, własność Józefa Łącza stanowiących, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Kleinmanna w Mielcu pto 70 zł. 62 ct w. a. zpn.

Cena wywołania 295 złr. w. a. WadyuM 29 zł 50 ct

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Antoni Fibich w Mielcu.

Mielec, 22 maja 1884.

L. 5576. (5769)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniu 13 października 1884 tu w sądzie o godzinie 9 przedpołudniem przeprowadzoną będzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 66 w Artasowie położonej, wyk. hip. l. 115, objętej Stefana Wysockiego własnej. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie pto 433 zł. 70 ct zpn.

Cena wywołania 1000 zł, zakład 100 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, dnia 16 października 1884.

L, 1284. (5766 1—3)

W dniach 25 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na ściągnięcie wierzytelności Jakóba Liebermana, w kwocie 221 zł. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności tabularnej, pod lk 115/216 w Dolinie położonej, własność spadkobierców Maryi Fehmel stanowiącej. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej nastąpi, jednakże nie niżej ceny, któraby niewystarczyła na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1160 zł. Wadyum 116 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudziez ekstrakt tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 20 czerwca 1884.

Z. 1550. (5729 1—2)

Aviso.

Zur Sicherstellung des Verpflegsartikels Heu für die Station Monasterzyska; mit Kowalówka, dann Heu-, Streu- und Bettenstroh für die Station Brody wird beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazin, Janower Gasse Nr. 3

am 12 September 1884

die öffentliche Arrendirungsverhandlung mittelst schriftlicher Offerte auff die Zeit vom 1 October 1884 bis 30 September 1885 abgehalten werden, und wird betreff der zifferweisen Erfordernisse, dann des 5 prc. Vadiums, und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 205, dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmanuschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft, welches beim Lemberger Verpflegs-Magazin zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Lemberg, am 4 September 1884.

L. 3328. (5668 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia Towarzystwu zaliczkowemu w Tarnowie od masy nieobj. ś. p. Franciszka Dzieży sumy 102 zł. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 318/358 w Ryglicach położona ciała tabularnego nie mająca, do masy nieobjętej śp. Franciszka Dzieży należąca przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885 o 10 godzinie rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną. Cena szacunkowa 220 zł. a wadyum 22 zł. wa.

Resztę warunków w tut sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 29 lipca 1884.

L. 9219. (5690 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 14 października 1884, 17 listopada 1884 i 17 grudnia 1884 o god. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 178 w Kraczkowy położonej. wedle wyk. hip. 206 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraczkowa własnej, na rzecz Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 200 złr. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 700 zł wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, gdyby zaś sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych termin na dzień 23 grudnia 1884, o godzinie 9 rano, na który się wierzycieli wzywa, poczem 4 termin rozpisanym będzie.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Rzeszów, 4 sierpnia 1884.

L. 7982, (5713 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publ. wiadomości, że celem zniesienia spólności realności pod l. k. 7/11 w Samborze na Zawidówce położonej odbędzie się przymusowa sprzedaż tej realności w dniach 16 października, 13 listopada i 18 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie. I. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 611 zł. 75 ct w. a. II. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie zas trzecim także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Sambor, 19 sierpnia 1884.

L. 294 (5725 3—3)

C k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 15go października, 12 listopada i 17 grudnia 1884 zawsze o godz. 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. dla gminy Szeptyce l. 109 objętą Srula Leiby Greifa własna celem zaspokojenia pretensyi Jossla Leiby Greifa w kwocie 184 zł. 7½ ct. zpn

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Cena wywołania 115 złr., wadyum 11 złr. 50 ct. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Romualda Swiżyńskiego w Rudkach.

Rudki, dnia 26 marca 1884.

L. 693. (5726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 15go października, 12 listopada i 17 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność pod l. k. 70 w Czajkowicach położoną Michała Polnego własną celem zaspokojenia pretensyi Ołeksy Petrowicza w kwocie 1100 złr. Cena wywołania 2690 zł, wadyum 269 złr.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Knika w Rudkach.

Rudki, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 16852. (5652 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dnia 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu w św. Piotra na sali rozpraw odbędzie się przymusows sprzedaż dóbr Gorzkowa z Czarnocinem w starostwie Wielickiem położonych Sebastyana Głusia własnych na zaspokojenie pretensyi gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 6102 złr. 74 ct. wa. zpn. Cena wywołania wynosi 16268 złr. wa., wadyum 1627 złr. Sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w Registraturze. Kuratorem dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 kwietnia 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach nabyli lub którymby uchwała niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono adw. dr. Dadleza z substytucyą dr. Smolarskiego.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 15695. (5633 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn., względnie zaległych rat tej pożyczki, odbędzie się dnia 3 października, 4 listopada i 5 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. 238, księgi gruntowej Skrzyszów położonej, Franciszka Srebro własnej.

Cena wywołania 1100 złr. a w.

Wadyum 110 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze

Tarnów, dnia 1 sierpnia 1884.

L. 8088. (5692 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, mających chęć kupienia, że w sprawie Mojżesza Rieglera przeciw Wasylowi Senczak o 63 zł. zpn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużnej realności CN 279 w Kosowie wykazem hipotecznym Nr. 300 księgi gruntowej dla Kosowa objętej, w terminach, a to dnia 30 września, dnia 28 października i dnia 25 listopada 1884, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 200 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny, tudzież bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rybarski w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 20 lipca 1884.

L. 10071. (5689 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującego kapitału 137 zł. 27 ct. w. a z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 19 września i 24 października 1884, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Murja własnej, w Tarnopolu położonej. Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 250 złr. w. a. Wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 13 marca 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Schmidta, a zastępca tegoż p. adw. dra Trzcienieckiego.

Tarnopol, dnia 29 lipca 1884.

L. 4730. (5753 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5.931 złr. 59 ct., 3.634 złr. 4 ct. a. w., listami zastawnemi, z większych sum 6800 i 3800 złr. na hipotekę dóbr Hłudno górne w powiecie brzozowskim położonych, pana Konstantego Bobczyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, 29 sierpnia 1884.

L. 19279|V Ces. król. (5756)



uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Na czas od 1go października 1884 do końca czerwca r. 1885 rozpisuje się za ofertami dostawę

400 metrycznych centnarów nafty.

Oferty opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę nafty" należy wnieść najdalej **4 września r. b**, godzina 11 przed południem, do Dyrekcyi ruchu we Lwowie, równocześnie zaś jednak oddzielnie złożyć w kasie zbiorowej tejże Dyrekcyi wadyum w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Ceny mają być podane włącznie z przystawą do jednej ze stacyj kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, Karola Ludwika, lub kolei Północnej.

Wraz z ofertami należy przesłać wzory oferowanej nafty.

Warunki dostawcze mogą być przejrzane w biurze zarządu materyałów we Lwowie.

Lwów, w wrześniu 1884.

Rada zawiadowcza.

Portret Marszałka krajowego

Dra Mikołaja Zyblikiewicza

wykonany przez p. Wł. Czechowicza już wyszedł w pięknej reprodukcyi heliograficznej na chińskim papierze, wielkości 45/65 cm. po cenie 5 zł. za egzempl. Takiéhże rozmiarów wkrótce wyjdzie heliograwura portretu

JEksc. Namiestnika Zaleskiego

Zamówienia już teraz przyjmują **Seyfarth & Dyduński**, skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych we **Lwowie** przy placu Maryackim, lub u wydawcy: **Gmach sejmowy** drzwi N. 29 na dole. (4151 11—?)

Karol Hornung

po 10ciu letniej praktyce zagranicą otworzył przy ulicy **Cichej l. 5**

we Lwowie

nową urządzoną

pracownię stolarską

wykonywając roboty meblowe podłóg najnowszych żurnali urządzenia sklepowe i budowlane **po możebnie niskich cenach**

Oliwę do maszyn

Smarowidło do osi żelaznych

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5281 10—?)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności. (2871 52—?)

L. 9150 (5786 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 14 września 1884 i następnych odbędzie się w mieście **Tarnowie**, w Galicyi, stacyi kolejowej, **drugi główny**

JARMARK

na konie,

odznaczający się doborem koni poprawnej rasy.

Tarnów, dnia 2 września 1884.

Burmistrz: *W. Rogoyski.*

Winogrona kuracyjne!

Wysyła codziennie świeże w umyślnie do tego urządzonych 5 do 6 klgr. koszach, bardzo dobrze opakowane za pobraniem franco do każdej stacyi pocztowej Austro-Węgier. (5466 1—3)

Cena winogron:

Stołowe kuracyjne klg. po 30 ct.

Muszkatelowe „ „ 40 t.

Przy zamówieniu 10 koszów liczę o 5 ct. taniej za klg.

Lazar Reschofsky

producent wina.

Tolesva (Hegyalja)

obok Tokaju.

Na mocy dekretu ces. król. komisyi wiedeńskiej, koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

(założona 1881 r.)

EMANUELA KACZKOWSKIEGO

we Lwowie, ORMIAŃSKA 27, na dole,

Wpisy na kursa uskuteczna się od 28go sierpnia — Statut (zarazem program nauk) bezpłatnie w Zakładzie, tudzież w księgarniach miejscowych. (5542 3—3)



W miasteczku

Oleszycach

(stacya kolei Jarosław-sko-Sokalskiej) z powodu redukcyi stada w Staremsiole odbędzie się dnia 18 września b. r. o godz. 12 rano przez publiczną licytacyę sprzedaż 14 klaczy roboczych, poprawnych, źrebnych po ogierze rasy Cleveland, Joung President i po ogierze rasy Ardenskiej Neuville.

1 Ogierka pół krwi Ardena $2^1/_2$ letniego

1 Ogierka pół krwi Ardena 1 rocznego.

8 sztuk młodzieży różnego wieku.

Konie na sprzedaż wystawione od dnia poprzedniego widzieć można w Oleszycach na folwarku

O szczegóły udawać się do Zarządu folwarku w Staremsiole poczta Oleszyce pod Jarosławiem. (5775 1—3)

Na podstawie wielu doświadczeń i otrzymanych licznych uznań poleca.

apteka **M. Karczewskiego** we Lwowie w Rynku.

BALSAM ROSSYJSKI

dr. Tolczofa,

jako wypróbowany najlepszy środek

na reumatyzm i gościec,

Cena flaszki 1 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelki środki specyficzne, krajowe i zagraniczne i przyrządy chirurgiczne, jako też towary aptekarskie. (5784 1—10)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 28 sierpnia 2884 r. zostaną **propinacye miejskie wódczana i piwna**, wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz z prawem poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obręb gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, **w drodze powtórnej licytacyi publicznej**, na czas od dnia 1 stycznia 1885 do ostatni go grudnia 1887 r. to jest na trzy po sobie następujące lata **w dzierżawę wypuszczone.** Licytacya odbędzie się **na dniu 17 września 1884 r, o godzinie 9tej rano w sali ratusza tutejszego.**

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacyi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 36.000 zł. w. a., dodatku gminnego 28.950 zł, z prawa poboru podwyższonej opłaty od piwa 15.000 zł., a zaś z najmu budynku propinacyjnego 1.200 zł, razem przeto rocznie **81.150 złr**, w. a.

Przystępujące do ustnej licytacyi osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem, złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10 prc. zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem.

Warunki licytacyi zostaną przed rozpoczęciem onejże publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacyą w tutejszym archiwie być przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa dnia 29 sierpnia 1884.

Burmistrz: *W. Rogoyski.*

Eine geschickte deutsche

Lehrerin

mit mehrjähriger pädagogischer Lehrpraxis und gediegener Erziehungsmethode, die abgerechnet der deutschen, französischen und polnischen Sprache, wie **Musik**, auch alle höheren schulwissenschaftlichen Gegenstände und Klassiker leicht und faßlich vorträgt, wünscht ein Engagement in einem deutschen distingirten Hause, hier oder auf dem Lande. Dieselbe ist mit den besten Recommandations-Zeugnissen versehen. Nähere Auskunft **Lemberg „J. J."** Krakauer Hotel Nr. 10. (5779 1—2)

Sadlowski i Markiewicz

HANDEL

w Rynku l. 23 we LWOWIE,

(5685 1—?) **polecają**

z zupełnie świeżego transportu

przewyborne w smaku i zapachu

przez **„Suez"** sprowadzane

HERBATY

chińskie

a mianowicie:

Nr.		Cena za pół kilo.
1.	**Mieszanka** czarna z kwiatem	zł. 3.—
2.	„ „	„ 3.90
3.	„ z najpredn. rodzajów	„ 4.80
4.	**Kaysow Congo** czarna, dobra	„ 2.30
5.	**Ningchow Congo** „ „	„ 2.80
6.	**Kinsuk-Moning** znakomita	„ 4.—
7.	**Souchong**, mało narkotyczna	„ 4.—
8.	**Gumpowder**, zielona aromat.	„ 4.—
9	**Wysiewki** herbaciane	„ 1.50
10.	**Wysiewki** z najlepsz. herbat	„ 1.80

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.

Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg do Rynku)

L. 4610. (5777 1—3)

Obwieszczenie.

Rozpisuje się licytacyę na dostawę drzewa opałowego dla gmachu sejmowego we Lwowie na zimę 1884/5 roku a mianowicie:

1. Drzewa bukowego od 600 do 800 metrów kubicznych.
2. Drzewa grabowego od 500 do 700 metrów kubicznych.
3. Drzewa sosnowego lub brzozowego od 20 do 40 metrów kubicznych.

Licytacya odbędzie się dnia 22 września r. b. o godz. 11 przed południem w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego gdzie po złożeniu ofert pisemnych nastąpi jeszcze ustna z oferentami rozprawa z wywołaniem ceny od metra kubicznego, każdego gatunku drzewa. Każdy z licytujących ma złożyć wadyum w kwocie 200 (dwustu) złotych wa. na ręce dyrektora kancelaryi, u którego i bliższe warunki przejrzeć można.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 3 września 1884.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych **i najnowszych** (3521 27—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

Program bezpłatnie franco.

!Największy wybór, Najtańsze ceny

MAGAZYN I PRACOWNIA

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica **Teatralna l. 5**, naprzeciw kościoła katedralnego

Polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich, kołnierzy i zarękawków damskich,** fasonu najnowszego, **kurtki** do polowania, **czapki, kołpaki, czapeczki damskie, zarękawki męskie, wierzchy damskie i męskie,** podług fasonu najnowszego i t. d

Wszelkie zamówienia tak nowe jak i do przerobienia uskuteczniają w jak najkrótszym czasie po cenach jak najprzystępniejszych.

Cenniki na żądanie franco.

(5614 2—12)

Rozpuszczające MYDŁO

wynalezione i własnoręcznie sporządzone przez

Franciszka Pichler, c. k. starszego weterynarza austryo-węgierskiej armii

leczy wewnętrzny defekt i wyrzuty skórne wszystkich domowych zwierząt, usuwa wszelkie błędy użytku i piękności, leczy specyalnie kulawość czy świeżą albo zastarzałą, i jest radykalnym środkiem leczniczym przy cierpieniach **gruczołów i nóg**, szczególnie przy **zapaleniu ścięgni odciskach siodła i uprzęży.**

Rozpuszczające mydło składa się po części z wyciągów rozmaitych ziół alpowych i żywic, jest zupełnie wolne od wszelkich kantaryd i innych środków, które zwykle spo ządzają się nadzwyczaj z szkodliwych dla zdrowia preparatów żywego srebra.

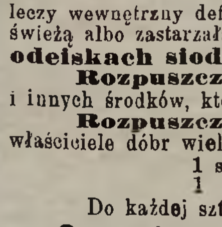
Rozpuszczające mydło dla swej szczególnej własnosci i rychłego leczenia odznaczyły towarzystwa gospodarcze, weterynarze i liczni właściciele dóbr wielokrotnie zaszczytnemi **świadectwami i uznającemi dziękczynnemi pismami.**

1 sztuka mydła rozpuszczającego 50 gr. netto wagi, wystarczającego dla 10 chorych koni **1 zł. 20 ct.**

1 „ „ 120 „ „ „ 25 „ **2 zł. 40 ct.**

Do każdej sztuki mydła rozpuszającego załącza się dokładna instrukcya użycia w niemieckim albo węgierskim, polskim, czeskim języku.

Generalna rozsprzedaż dla wszystkich części świata u **Wasilewskiego & Pilaskiego** w **Warszawie.**



Składy w Austryi i Węgrzech: **Wiedeń:** Strubecker & Holluber „zum goldenen Einhorn, Rothenthurmstrasse 7; Wieschnitzky & Clauser, Wallfischgasse 8; C Haubner apteka „zum Engel" am Hof 6; **Lwów:** Zyg. Rucker aptekarz, Jakób Beiser, aptekarz; **Kraków:** Józef Trauczyński, **Rzeszów** Schaitter Com. droguista. **Bielsk** Jan Stanko aptekarz, i we wszystkich renomowanych aptekach i handlach krajowych i zagranicznych.

Aby zapobiedz naśladownictwu, każda nasza szkatułka mydła rozpuszczającego jest zaopatrzoną obok stojącą, urzędownie deponowaną marką ochronną i facsymilia.

Wasilewski & Pilaski Warszawa.

(5781 1—10) Odsprzedawcy otrzymują odpowiedni rabat.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuk po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Skład futer

Błażeja Szarkiewicza,

we Lwowie

ulica Wałowa, liczba 3, dom WP. Wiczyńskiego.

Znany od 20 lat na tej samej ulicy.

z dobrego, taniego i rzetelnego wyrobu futer.

Poleca na sezon zimowy futra w jak najleps. ych gatunkach, gotowe futra damskie i męskie wierszchy do .uter podłóg najnowszego fasonu, kołnierze, zarękawki, czapki futrzane damskie i męskie w wielkim wyborze i po jak najtańszych cenach.

Posyłki na prowincye podłóg miary uskuteczn ia się z pospiechem.

(5615 2—6)

WINOGRONA

kuracyjne

wysyła codziennie **z własnej winnicy, świeżo z drzewa zerwane,** tak kuracyjne jakoteż stołowe, w umyślnie do tego praktycznie urządzonych, lekkich koszach 5—8 klgr. a to:

WINOGRONA stołowe, klgr. po 30 ct.
" muszkatełowe, " " 40 ct

franco do każdej stacyi pocztowej austryackiej monarchii

Ludwik Reschofsky,

właściciel winnic **Tolosva** obok **Tokaju.**

(5467 6 6)

Praktykant do handlu

znajdzie umieszczenie pod firmą:

Czajkowski i Kiełbusiewicz

Rynek, l. 4, **we Lwowie.** 5620 2—3)

PŁÓTNO KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowało nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi, posiadającej trzykrotne trwanie płótna, a tańszej o 60 procent.

Płótno King jest najlepszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 ctm. 20 metr długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . zł. 7·—
1 sztukę 88 ctm. szerokości, 20 met. długości na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej zł. 8·50
1 sztukę 1 5 ctm. szerokie, 15 mtr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu zł. 11·80
1 sztukę 195 ctm. szerokie na włoskie łózka . . . zł. 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (5570 2—3)

M. Beyer i spółka

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 1.

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik nowy dla młodzieży w słabościach sekretnych (3cie wydanie) u autora kosztuje 1 zł. za pobraniem 1 zł. 20 ct.

Także chorzy z prowincyi mogą się u mnie leczyć listownie **dyskretnie.**

Choroby dziecinne i skórne, wysypki, dyfterya leczone moją metodą, dają bardzo pomyślne rezultaty.

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4224 10—?)

Siarczan miedzi

(siny kamień)

polecają (5734 -?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Posen. **A. Pfitzner** **Mad** koło Tokaju z własnych winnic.

hurtowny handel win, założony w roku 1859.

poleca **wszelkie gatunki najlepszych win Tokajskich** lekszych **do potraw mięsnych** tudzież **ciężkich deserowych i starego wyskoku,** które przesyła w **beczkach** po 35, 60, 80, 100 i 135 liter tudzież we flaszkach po 0.5 i 0.75 lit. po 40 ct. do 6 zł. od litra. Starszym firmom udziela 4 miesięcznego terminu do spłaty. Zamówienia uskutecznia najszybciej i najlepiej (4673 8—3)

z Mad koło Tokaju.





C.k. uprzyw. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i SP[KI.]

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 44—?)

Pod z wynalazcę **prof. Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka**

MEIDINGERA PIECÓW

H. HEIM, Döbling bei Wien.

Skład: Wiedeń, I, Kärntnerstrasse Nr. 40/42 Nagrodzone pierwszemi nagrodami: Wiedeń 1873, Kassel 1877, Paryż 1878, Sechshaus 1877, Wels 1878, Cieplice 1879, Wiedeń 1880, Eger 1881, Triest 1882.

SKŁADY:

BUDAPESZT,	BUKARESZT	MEDYOLAN
Thonethof.	Strada Lipscani 96.	Corso Vitt. Emannele 38

Najlepsze piece do regulowania i wentylacyi pomieszkań, szkół, biór etc pojedyncze lub eleganckie, **Ogrzewanie więcej pokoi jednym tylko piecem. Centralne ogrzewanie powietrza całych budynków.**

W Austryi-Węgrzech 221 **zakładów naukowych używa 1431** naszych **Meidingera pieców**, z tego w 60 szkołach gminy Wiednia 373 pieców, w 43 szkołach gminy Budapeszt 308 pieców.

Wskutek zalet naszych Meidingera pieców używają takowych nietylko c. k. urzędy, zakłady państwowe i gminne urzęda, duchowne zakłady szpitale, koleje żelazne i okręta parowe, instytuta pieniężne i towarzystwa asekuracyjne, przemysłowe zakłady, hotele kawiarnie i restauracye, ale także daleko więcej, jak **20.000 prywatnych pomieszkań** używa nasze Meidingera piece.

Marka ochronna fabryki

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Wielka wziętość naszych pieców dała powód do rozmaitego naśladownictwa. Przestrzegamy dlatego P. T. publiczność, wskazując naszą obok umieszczoną markę ochronną, aby we własnym swoim interesie nie zamieniła nasze zaszczytnie znane wyroby za naśladowane, jeżeli takowe polecają bądź to jako zwykłe Meidingera piece, bądź to jako poprawne Meidingera piece.

Nasze wyroby mają na wewnętrznej stronie drzwiczek wylaną marką ochronną.

Prospekta i cenniki gratis i franco. (5148 5-15)

20 procent za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, blagując przytem swoim zargonem że to maszyny **oryginalne amerykańskie** i że maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplom honorowy itd.

Wszystko to fałsz i blaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak blagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano.

Proszę policzyć ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 72, każdy ajent sprzeda rocznie swoją blagą co najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 zł., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 proc.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Tak samo dzieje się z obrazami, zegarkami i tysiącznemi innemi artykułami.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j. z 3 różnych fabryk, po cenach następujących:

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 zł.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 zł.

Raty tygodniowo 1 zł., miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., gotowką zaś o 10 proc. taniej.

Gwarancya 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, wszelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancya i naprawa ustaje.

Józef Iwanicki **mechanik i właściciel handlu maszyn Lwów. hotel Zorża.**

Przyjęte w zamian maszyny używane, odsprzedaję po tej samej cenie, po której przyjąłem t.j. ręczne od **3 do 12 zł.** nożne od **5 do 15 zł.** (2811 19—?)

W Budapeszcie Kerepeski bazar | **W Budapeszcie** ulica Hatwańska l. 10.

KESMARKY & ILLES

Magazyn au bon Marché

we Lwowie przy ulicy Teatralnej l. 2.

W Karlsbadzie	**W Wiedniu**	**W Cieplicach**
Mühlbadgasse	Mollardgasse 12a	Badegasse

polecają szanownej P. T. publiczności swój obficie zaopatrzony magazyn we wszelkie w zakres galanteryjny wchodzące towary, mianowicie, **wyroby z bronzu,** niklu i stali, jako to: świeczniki, kałamarze, dzwonki, talerze na wizytowe, karty scyzoryki, nożyczki i t. p.

Wyroby ze skóry: portmonetki, torby ręczne i podróżne do przewieszenia, kufry podróżne bez i z urządzeniem, teki na nuty i mapy do pisania, pamiętniki, wizitierki i pugilaresy.

Wyroby z pluszu: necesairy damskie i męzkie, albumy i próżne kasetki.

Wyroby z drzewa oliwnego i hebanu: ecritoiry, ramki na fotografie, toaletki, kasetki, stoliki do robót damskich i z przyborami do palenia, szachownice i domina.

Najnowsze biżuterye: damskie pełne wytworności i smaku, broszki, kulczyki, bransletki, naszyjniki i t. p. po cenach bardzo niskich. Łańcuszki do zegarków z złota talmi, niklu jetu, jedwabiu i stali.

Krawatki męskie: kołnierzyki i mankiety z dobrych materyj a najnowszego fasonu.

Szpilki do krawatek; wisiorki do łańcuszków i brasletek

Perfumy i mydła angielskie i francuskie, woda kolońska, rozpylacze, octy toaletowe, pudry, Velotina Faya, w trzech kolorach, pasty do zębów i odontiny Peletiera, Riegera i Nuglisza pomady na wąsy, węgierskie, francuskie i wiedeńskie.

Perfuma Atkinsona z śrubowem zamknięciem flakon po 1 zł.

Przybory do podróży, kufry ręczne skórzane i Water proof, paski do plaidów, necesaire i t. p.

Szczotki do sukien, zębów i paznogci, szczotki do włosów i grzebienie z rogu bawolego, zwykłego, żółwi i z słoniowej kości.

Urny i wazony z majoliki, terakoty, porcelany i bronzu.

Dekoracye ścienne w stylach średniowiecznych i nowszych.

Deszczochrony wełniane od 1·50 do 4 zł. dto jedwabne z dzwonkiem i automaty od 5 zł. do 11 zł

Kaftaniki i spodnie wełniane i trykotowe od 90 ct. do 2 zł. 50 ct.

Aristony najnowszej konstrukcyi, z fabryki renomowanej z dodatkiem 6 tarcz muzycznych sztuka po 25 zł. każda następna tarcza według katalogu po 60 ct.

Maszyny samograjace (kasetki) do nakręcania, o czterech kawałkach, sztuka 25 zł.

Maszynki grające ręczne dla dziatek, o jednem, dwóch i czterych kawałkach masiw metalowe, niepodlegające najmniejszemu zepsuciu, grające tańce, pieśni i opery, sztuka po 1 zł. 80 ct., 4 zł. i 7 zł

Firma nasza, zjednawszy sobie łaskawe zaufanie szanownej P. T. publiczności, poleca się i nadal łaskawym względom, za co też w odwet doborowem i tanim towarem zaskarbi sobie reputacyę, jaka magazynowi Au bon Marché przynależy. (5616 2—2)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarząd Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki